Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kioskach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów niedziela 5 sierpnia 1934 Nr. 213 ABC

Episkopat Austrji przeciw Papenowi

WIEDEŃ, 4. 8. (PAT). „Reichspost" donosi, że **biskupi austrjaccy na prywatnej konferencji poruszyli wątpliwości co do udzielenia von Papenowi agreement na posła Rzeszy niemieckiej we Wiedniu.** Pismo donosi, że inicjatywa tego kroku nie wyszła z Watykanu, ani ze strony nuncjusza apostolskiego. Koła watykańskie mają jednak pełne zrozumienie dla stanowiska biskupów austrjackich, gdyż **zachowanie się von Papena w czasie rokowań o konkordat i wobec katolików Zagłębia Saary, wywołało w tych kołach rozczarowanie.** Pismo przypuszcza dalej, że powzięte swego czasu przez rząd Rzeszy kroki, celem uzyskania dla von Papena agreement na stanowisko ambasadora niemieckiego przy Watykanie, spotkało się **również z dość wyraźną odmową.**

„Weltblatt" precyzując stanowisko rządu w sprawie udzielenia agrrement Papenowi pisze: Rząd austrjacki będzie się trzymał międzynarodowych zwyczajów dyplomatycznych. Rząd nie postawi żadnych warunków co do **udzielenia agreement, lecz będzie traktował powołanie przez kanclerza Rzeszy posła Papena z taką poprawnością, jaka cechuje wszystkie kroki dyplomatyczne Austrji.** Udzielenie agreement musi być jednak uchwalone przez radę ministrów, która zbierze się przypuszczalnie dopiero w przyszłym tygodniu.

LISTY PAPENA DO NAUCZYCIELA

WIEDEŃ, 4. 8. (PAT). „Wiener Zeitung" donosi, że przeprowadzono rewizję w mieszkaniu narodowo - socjalistycznego nauczyciela Dragatina w miasteczku St. Urban w Karyntji. Przy tej sposobności skonfiskowano szereg dokumentów, m. in. papiery, które dowodzą, że Dragatin był komendantem oddziału szturmowego. **Znaleziono jakoby również obszerną korespondencję z Monachjum i kilka listów b. wicekanclerza Rzeszy Papena.**

RINTELEN SPARALIZOWANY

BERLIN, 4. 8. (PAT). Według doniesień z Wiednia stan zdrowia Dr. Rintelena uległ pogorszeniu. **Cała lewa strona ciała Rintelena uległa zupełnemu sparaliżowaniu.**

ARESZTOWANIA NAR. SOCJALISTÓW

RZYM, 4. 8. (PAT). Według doniesień z Wiednia, władze w Insbrucku na trop związku terrorystycznego, który otrzymywał instrukcje bezpośrednio od dowódców legjonu austrjackiego, znajdującego się w Bawarji. **Dokonano wielu aresztowań.** Również **w Linzu aresztowano kilku narodowych socjalistów w związku z aresztowaniem kurjera, który wiózł z Niemiec instrukcje dla organizacji narodowo - socjalistycznej.**

Rząd Dolnej Austrji uchwalił **rozwiązanie wszystkich niemieckich związków gimnastycznych na terenie Dolnej Austrji.**

faszyzmu w Bologni i w prowincji Romania, gdzie został później sekretarzem federalnym partji.

Otwarcie wystawy „Polska i Polacy w świecie"

WARSZAWA, 4. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 12-tej w południe w gmachu muzeum wojskowego odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Polska i Polacy w świecie".

Na uroczystość przybyli weterani 1863 r., przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, Polonji z zagranicy, liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Przed otwarciem wystawy do zgromadzonych na dziedzińcu muzeum wygłosił przemówienie prezes komitetu wystawy Dr. Bronisław Helczyński. Następnie zabrał głos dyr. wystawy Drozdowski, który po zaznaczeniu, że idea powstania wystawy powstała zaledwie 4 miesiące temu, skreślił pokrótce historję budowy wystawy. Następnie dyr. Drozdowski zaznaczył, że **wystawa ma na celu pokazanie Polakom przybyłym z obczyzny siły i potęgi Polski, w której mogą znaleźć oparcie Polacy rozsiani po całym świecie.** Drugim celem wystawy jest pokazanie rodakom, zamieszkałym w ojczyźnie, że **8 miljonów Polaków zagranicą stanowi pewną i świadomą swej narodowości masę,** gotową wszystkie swe siły poświęcić dla ojczyzny.

Zkolei marszałek Raczkiewicz przeciął wstęgę poczem uczestnicy uroczystości zwiedzili wystawę.

Ojciec św. w Castelgandolfo

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4. 8. (KAP). Pierwszy dzień pobytu Ojca Św. w Castelgandolfo, upłynął tym samym trybem życia, jaki Pius XI przyjął w pałacu watykańskim. **Papież od samego rana przystąpił ze zwykłym sobie zapałem i energją do sprawowania funkcyj, związanych z Jego wysokiem powołaniem.** Już o godzinie 9 rano rozpoczęły się audjencje prywatne. Ojciec Św. przyjął ks. prałata Ottaviani, ks. prałata Canali, asesora św. Officium, a następnie kardynała Fumasoni, prefekta Propagandy i **biskupów amerykańskich z Lafayette, Sioux Falls, Natchez i Omaha.** W południe w sali konsystorjalnej udzielił Papież audjencji zakonnicom ze Zgromadzenia N. Serca Jezusowego (Sercanek), do których przemawiał, **podnosząc fakt, że jest to pierwsza audjencja publiczna w Castelgandolfo i przypada właśnie w momencie, gdy w szczytowej ścianie bazyliki watykańskiej umieszcza się posąg założycielki Zgromadzenia, św. Magdaleny Ludwiki Zofji Barat.**

Przyjęty od pewnego czasu w Watykanie zwyczaj przyjmowania na audjencjach specjalnych, **par nowożeńców,** zostaje utrzymany i w Castelgandolfo. Ojciec Św. zarządził przytem, by nowożeńcy przewożeni byli z placu św. Piotra do Castelgandolfo i z powrotem autobusami.

Zbrojenia morskie Włoch

RZYM, 4. 8. (PAT). Wydatki wojskowe Włoch zostały znacznie zwiększone. Ostatni dziennik urzędowy ogłasza dekret, który przeznacza nowe kredyty na flotę wojenną: **20 miljonów lirów na okres 1935/36, 167 milj. lirów na okres 1936/37 i 167 milj. lirów na 1937/38. Razem więc w okresie trzech lat budżetowych przewidziano są kredyty w wysokości 354 milj. lirów.**

W tym samym numerze dziennika urzędowego ogłoszony został dekret, przeznaczający tyt. kredytów dodatkowych sumę **1.200 milj. lirów na flotę powietrzną.** Suma ta wydana zostanie w okresie roku budżetowego 1934/35 oraz w ciągu najbliższych lat budżetowych.

Waliza z dokumentami znalazła się

LONDYN, 4. 8. (PAT). Waliza dyplomatyczna admiralicji brytyjskiej, której zniknięcie w pociągu między Waterloo a Portsmouth wywołało wczoraj taką sensację, **została w godzinach wieczornych odnaleziona.** Okazało się, że urzędnik kolejowy w przedziale bagażowym, widząc na walizce nalepkę stoczni, gdzie budują się dwa statki wojenne, których plany zawierała waliza, sądził, **że przesyłka idzie w niewłaściwym kierunku i przekazał ją do pociągu, idącego na północ. Wczoraj wieczorem walizę dyplomatyczną doręczono stoczni, która natychmiast skierowała ją z powrotem admiralicji.**

Dzisiejsza prasa londyńska żartobliwie traktuje **wczorajsze alarmy o szpiegach obcych mocarstw.**

Czystka w partji faszystowskiej

RZYM, 4. 8. (PAT). W ślad za **wydaleniem z partji i aresztowaniem posła i b. wiceministra spraw wewnętrznych Arpinattiego, skreślono z listy partyjnej 20 działaczy faszystowskich,** zajmujących ważniejsze stanowiska na terenie Bolonji. Wszyscy wydaleni należeli do grona zwolenników Arpinattiego, który **swego czasu położył duże zasługi dla**

Bilans Banku Polskiego

W ciągu ostatniej dekady lipca **zapas złota** powiększył się o 0.5 milj. zł., do 491.7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1.3 milj. zł. do 40.1 milj. zł.

Suma wykorzystanych **kredytów** wzrosła o 43.5 milj. zł., do 724.3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7.7 milj. zł., do 35.5 milj. zł.

Natychmiast **płatne zobowiązania** powiększyły się o 8.0 milj. zł., do 223.0 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 28.2 milj. zł., do 907.6 milj. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się w 49.39 proc. do 47.71 proc. (ponad normę 18 punktów).

Obieg bilonu wyrażał się w następujących cyfrach: nikiel i bronz — 83,989.308.40 zł., srebro — 276.098.555 zł, razem 360,087.863.40 zł.

Pożar fabryki w Łodzi

ŁÓDŹ, 4. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem w szarparni Dobrzyńskiego z nieustalonych przyczyn **wybuchł pożar, który objął trzypiętrowy budynek.** W niespełna godzinę cały budynek objęły płomienie, mimo akcji ratunkowej 6 oddziałów straży pożarnej. Budynek spłonął doszczętnie. **Straty wynoszą ponad 150.000 zł.** Fabryka pracowała ostatnio na 2 zmiany i **zatrudniała 200 robotników.**

Przez zieloną granicę

WARSZAWA, 4. 8. (Tel. wł. G.). Straż graniczna ogłosiła sprawozdanie z swej działalności za rok ubiegły, które rzuca charakterystyczne światło na nieustający szmugiel rozmaitych artykułów do Polski. Według danych placówek straży granicznej, **skonfiskowano 19.000 kilogramów wysokogatunkowych jedwabi, 40.000 kg. tytoniu i cygar, 197.000 kg. specyfików lekarskich, chemikalij i narkotyków.** W ręce władz wpadły szczególnie **duże zapasy kokainy,** których ilość przekracza 1.140 kg. Za **uprawianie przemytu straż graniczna** aresztowała w ciągu roku 292 osoby.

Sukcesy polaków na łuczniczych mistrzostwach

W odbywających się w Bastad czwartych międzynarodowych zawodach łuczniczych o mistrzostwo świata, **polska zawodniczka Moczulska w strzelaniu z odległości 50 m. zajęła pierwsze miejsce,** osiągając 214 punktów i bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord mistrza świata Belgijczyka Romsa. W strzelaniu z odległości 70 m. **Moczulska zajęła również pierwsze miejsce.**

Druga Polka, Kurkowska, w strzelaniu na 50 m osiągnęła 201 p. i zajęła drugie miejsce.

Testament Hindenburga zaginął?

LONDYN, 4. 8. (PAT). Dzienniki angielskie zamieszczają sensacyjną wiadomość z Berlina, jakoby **testament prezydenta Hindenburga zaginął**. Podobno sekretarz stanu Meissner czynił **bezskuteczne starania odnalezienia testamentu** w pałacu prezydenta.

WATYKAN WOBEC ŚMIERCI HINDENBURGA

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4. 8. (KAP). Ojciec św. z żywem współczuciem przyjął wiadomość o zgonie prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga i **polecił natychmiast, by nuncjusz apostolski w Berlinie złożył rządowi niemieckiemu** dla całego narodu **kondolencje Stolicy Świętej** wraz z zapewnieniem, że Ojciec chrześcijaństwa wznosi do Boga najgorliwsze modły za naród **niemiecki i jego władców, ciężko dotkniętych tą stratą.**

Jednocześnie sekretarz stanu, kardynał Pacelli, udał się do ambasady niemieckiej, by złożyć tam wyrazy współczucia w imieniu Papieża i swojem własnm. Ambasadę niemiecką odwiedzili również zastępca sekretarza stanu, ks. prałat Ottaviani i podsekretarz do nadzwyczajnych spraw kościelnych, ks. prałat Tardini.

Eskadra sowiecka startuje do Paryża

MOSKWA, 4. 8. (PAT). Jutro startuje do Paryża eskadra sowiecka. Podróż ta **będzie rewizytą za zeszłoroczne odwiedziny ministra lotnictwa Cota w ZSRR. Na czele delegacji stoi szef awjacji cywilnej Unschlicht.**

Trasa prowadzi z Moskwy przez Lwów — Kraków, Wiedeń i Monachjum do Paryża. Eskadra ma zamiar odbyć lot Moskwa — Paryż bez lądowania. Lotnicy sowieccy mają zwiedzić we Francji szereg fabryk lotniczych oraz ośrodki wyszkolenia i będą obecni na manewrach lotniczych.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. St. Krauss, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec **skazany został na 5 lat więzienia** i 500 franków grzywny.

PARYŻ. W czasie **przebijania nowego tunelu na trasie Vesserling—St. Moritz w odległości 2.500 m. od wejścia nastąpiła eksplozja wskutek zetknięcia się świdra z cząstkami nitrogliceryny,** które się tam znajdowały. W wyniku wybuchu 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 4 robotników jest rannych. **Między rannymi znajduja się Polak Bolesław Szymos.**

MOSKWA. W ostatnim dniu pobytu w Moskwie, **litewski minister spraw zagranicznych Lozoraitis został przyjęty przez prezesa Kalinina, poczem wyjechał do Leningradu skąd powraca do kraju.**

MOSKWA. Z Berlina donoszą, że ambasador sowiecki złożył energiczny protest przeciwko wznowieniu wydawnictwa gazety rosyjskiej „Nowoje Słowo", będącej **organem rosyjskich narodowych socjalistów.**

MOSKWA. Wszystkie pisma zamieszczają bez komentarzy na dalszych miejscach **oświadczenie ministra Seljamaa wobec przedstawicieli prasy w Tallinie opuszczając ustęp, w którym minister podkreślił, że jego rozmowy w Moskwie są w całkowitej zgodzie z ministrem Beckiem w Tallinie.**

HAVANA. Rząd kubański zwrócił się do Republiki San Domingo z prośbą o **wydanie b. prezydenta Machado, oskarżonego o udział w 7 zabójstwach.**

WARSZAWA. Mianowany przez p. Prezydenta Rzplitej podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa i ref. roln. **p. Roger Raczyński objął urzędowanie.**

Café Club w Warszawie

Obecnie w Warszawie najmodniejszym lokalem jest Café Club, wytworna kawiarnia na rogu Aleji Jerozolimskich i Nowego Świata, naprzeciw nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Niskie ceny, uprzejma obsługa, orkiestra grająca ostatnie nowości krajowe i zagraniczne — wszystko to sprawia, że Café Club stał się miejscem spotkań najwytworniejszego towarzystwa stolicy.

Tańczący mogą czas spędzić w Tea-Roomie, gdzie mieści się dancing towarzyski. Taras pozwala gościom przebywać na świeżem powietrzu w czasie upałów. (x)

Reprezentacja Polaków z Litwy przybywa na zjazd

WARSZAWA, 4. 8. (PAT). Według otrzymanych z komisji organizacyjnej II. Zjazdu Polaków z zagranicy wiadomości, **Polacy z Litwy będą na zjeździe i zlocie młodzieży reprezentowani przez 9 delegatów,** którzy w dniu 5 bm. przybędą do Warszawy.

W niedzielę rano przyjedzie do Warszawy 3 tysięczna wycieczka Polaków z Niemiec. O godz. 7 rano na przystani oficerskiego Jacht-Klubu **nastąpi podniosła uroczystość „rodła" polegająca na symbolicznem zanurzeniu w falach Wisły sztandarów organizacyjnych Związku Polaków w Niemczech.**

Układ francusko-polski w Żyrardowie

Między „polską mniejszością", a „francuską większością" akcjonarjuszy Żyrardowa zawarty został doniosły układ.

Francuzi, jak wiadomo, posiadają w Żyrardowie 65 proc. kapitału zakładowego, reszta zaś, tj. 35 proc. jest rozproszona. W myśl przepisów dopiero akcjonarjusze, którzy reprezentują 20% kapitału zakładowego, mają prawo mieć jednego reprezentanta w komisji rewizyjnej. „Mniejszość polska" tej ilości nie umiała zdobyć.

Układ, o którym mowa, mimo to zapewnia akcjonarjuszom polskim większość w ciałach kontrolnych i kilka miejsc w zarządzie Żyrardowa. Ponadto układ przewiduje specjalny trybunał arbitrażowy w sprawach spornych. Ze strony polskiej arbitrem będzie prof. Krzyżanowski, a superarbitrem, w myśl umowy, również Polak. Na 5-ciu członków Rady Rewizyjnej Polacy będą mieli 3, w Zarządzie mniejszość będzie miała 2 przedstawicieli. Układ zawarty został na lat 6.

ś. † p.

Dr. Leopold SCHELLENBERG

LEKARZ

przeżywszy lat 65 po długiej a ciężkiej chorobie zaopatrzony pociechą zasnął w Panu dnia 1 sierpnia 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 6 sierpnia b. r. o godz. 5-tej popołudniu z kościoła Ewangelickiego przy ul. Zielonej na cmentarz Łyczakowski do grobu rodzinnego, na który te smutny obrzęd Krewnych i Znajomych zapraszają

Dzieci i Wnuki

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

23552

Trzyletni urlop

WARSZAWA, 4. 8. (Tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy opróżnione przez nominację Stefana Starzyńskiego komisarycznym prezydentem Warszawy, **stanowisko wiceprezesa B. G. K. nie będzie obsadzone. Pan Starzyński otrzymał w B. G. K. bezterminowy urlop na czas swego urzędowania na lat trzy**, funkcje jego zaś w Banku objął prezes generał Górecki.



Ceny losów P. Loterji Kl. bez zmian

WARSZAWA, 4. 8. (Tel. wł. G.) Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej komunikuje, że **żadne projekty o opodatkowaniu losów oraz wygranych w Polskiej Loterji Państwowej na rzecz ofiar powodzi nie były rozważane, ani przez czynniki miarodajne, ani Polski Czerwony Krzyż.** Ceny losów i wysokość potrąceń od wygranych pozostają bez żadnych zmian.

Ładne djety

WARSZAWA, 4. 8. (Tel. wł. G.) Ministerstwo skarbu kończy opracowywanie **przepisów wykonawczych do nowo wydanej ordynacji podatkowej. Zniesione zostaną w myśl ustawy komisje szacunkowe, natomiast rozszerzone będą uprawnienia komisji odwoławczych.** Członkowie tych komisji otrzymywać będą djety w wysokości 12 zł. dziennie.

KALENDARZYK SPORTOWY NA NIEDZIELĘ

10.00 Zawody pływackie na Żelaznej Wodzie.

11.00 Drugi Sokół — Lechja na 40 pp. Pogoń I B — Hasmonea na Cytadeli.

15.30 Czarni — Resovia na boisku Czarnych.

17.00 Pogoń — Garbarnia na boisku Pogoni.

Podziękowanie

Za okazane nam współczucie podczas choroby i po śmierci śp. Antoniego Iwańskiego, składa JWP Drom Sawickiemu i Lewickiemu, Przewieleb. Ks. Peruckiemu, SS. Służebniczkom, Radzie Gminnej, Sokołowi, Związkowi Strzeleckiemu, Chórowi i Znajomym serdeczne Bóg zapłać!

ŻONA Z RODZINĄ

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Interes a święto

Wśród nowości naszych czasów zjawiła się jedna zareklamowana niezmiernie forma obchodów, przezwana „świętem". I to wówczas, gdy Kościół, mający jedynie prawo posługiwania się tym terminem, zmniejszył ilość świąt na korzyść dni pracy, świat świecki zaczął wprowadzać różne święta, nadając terminowi temu znaczenie zupełnie świeckie. Pojawiło się zatem **święto niepodległości, święto pracy, święto matki, dziecka, sadzenia drzewek, pieśni,** a rosnący ich łańcuch dorobił dalsze **święto lasów**, huculszczyzny, wreszcie ostatnio reklamowane **święto gór i święto miast.** Zrobiliśmy małe przesunięcie, „święto" oznacza dzisiaj zbyt oklepany termin • „obchód", a nadaliśmy mu takie miano dla większego zaabsorbowania obchodu, dla większej jego reklamy, dla ożywienia obchodów, które tracą coraz bardziej swój podniosły nastrój i wkońcu dla większego interesu. O nazwie samej mówimy nawiasowo, nie mamy bowiem zamiaru rozważać racji i absurdu używania terminu święto dla rozmaitego rodzaju imprez, tematem bowiem obecnego artykułu ma być Warszawa i jej ustosunkowanie się do różnego rodzaju świąt.

Na okres obecny zapowiedziane zostały dwa **święta: gór i Warszawy.** Jedno miało się odbyć na podkarpaciu — drugie rzecz jasna w Warszawie. Groźna rozmiarami katastrofy powódź wpłynęła na odwołanie święta gór, bo cieszyć się na terenie, gdzie rzucają się w oczy świadectwa strasznej klęski, w obecności ruiny pracy ludzkiej byłoby sprzecznością tak wieką, że miast radości musieliby uczestnicy święta gór wywieźć obraz żałoby wobec szeroko rozpostartego cmentarzyska na terenach święta gór. Zostało ono też odwołane, bo tak dyktowała aranżerom uroczystości ludzkość i współczucie dla nieszczęść kilkudziesięciu tysięcy rodzin. Zostały też odwołane dwie inne imprezy: zjazd doroczny Legjonistów, zwołany w 20-lecie do Krakowa i zlot sokoli zwołany do Zakopanego. Obydwa te zjazdy nie potrzebowały ściśle biorąc odwoływać swego postanowienia, gdyż charakter ich jest inny. Historyczne reminiscencje w jednym wypadku, pokaz sprawności fizycznej w drugim, a odrzucenie z programu jakichś tańców lub uczt wystarczyłoby ostatecznie dla zaznaczenia swego współczucia dla nieszczęściem dotkniętych rodzin. Mimo wszystko jednak obydwa zjazdy zostały odwołane, co należy z uznaniem podkreślić, gdyż widocznie uznano, że w takich czasach i wobec takiej żywiołowej katastrofy niema miejsca na parady. Jest to znak wyczucia stanu dusz mieszkańców na powodzią dotkniętym obszarze, ba nietylko ich ale i całego społeczeństwa, które przybrało nieoficjalną żałobę wobec katastrofy i spowodowanych przez nią skutków.

Nie odwołała dotąd, ale owszem planuje je nadal Warszawa i ogłasza swoje święto, jakie ma się odbyć w stolicy. Nie podziałał na ludność naszej stolicy przykład legjonistów i sokołów. Prawda, że tamte zjazdy miały się odbyć w Krakowie i Zakopanem, a więc na terenie dotkniętym powodzią, a to ostatnie zdala od niego, bo w Warszawie, argument ten jednak nie usprawiedliwia niczego. Do wszelakich uroczystości potrzeba nastroju, trudno zaś mówić o pogodnym i weselnym nastroju wówczas, gdy liczne komitety przypominają społeczeństwu o strasznych skutkach i wzywają do ofiar na rzecz powodzian. Trudno sobie wprost wyobrazić, aby w chwili, gdy Europa cała niemal współczuje z nieszczęściem Polski i jej mieszkańców, aby sama ludność Polski nie współczuła z nieszczęściem dotkniętymi swymi braćmi. Zwierzęcy chyba instynkt, goniący za uciechą, będzie się jej domagał nawet na ruinach życia ludzkiego; zupełna aspołeczność jednostek potrafi oderwać jakiegoś osobnika od żałoby i żalu i uczynić go obojętnym jak to się okazało u owych miłośników meczu piłkarskiego, dla których stokroć ważniejsze było udanie się na mecz, aniżeli na ratunek bliźnich. To są jednostki zwyrodniałe nie nadające się do gromadnego życia ludzi — to jednostki pozbawione uczuć człowieczych, żyjące tylko i kierujące się jedynie instynktem zwierzęcym.

A przecież w Warszawie ma się odbyć święto miast. Co należy myśleć o jej mieszkańcach? Zapewne nie będziemy potępiać w czambuł wszystkich mieszkańców stolicy — znamy ją i wiemy, że nie jest im obce uczucie ludzkie że umieją współczuć z nieszczęściem brata w Nowym Sączu, ale oficjalna Warszawa, nadająca ton miastu i mająca nadawać ton w Polsce, jest jednak od tego jakaś daleka.

Nieszczęście jest nieszczęściem ale obchód obchodem i święto jest według zdania oficjalnej Warszawy potrzebne. Zapytajmy po co?

Częstość i gęstość naszych obchodów już mocno nas razi, czujemy, że tego **stanowczo za wiele**, widzimy, że obchody wszelakiego rodzaju **stają się nudne,** wszedł w zwyczaj szablon powtarzający się zbyt często i ten odrzuca ludność od brania udziału w rozmaitych rodzajach „święta", specjalnie zaś szablonowe staje się to w Warszawie, gdzie cała masa obojętnie przechodzi wobec parad i uczestnikami stają się wyłącznie sfery oficjalne. Święto jednak jest postanowione, bo... bo wymaga tego interes. Parę tysięcy choćby ludzi zjeżdżających za specjalną zniżką nie na paradę dla załatwienia interesów, zwiększy konsumpcję i pod tym kątem użyteczności planuje się uroczystość bez względu na to czy we właściwym, czy niewłaściwym czasie, porze i okoliczności.

Myślenie o interesach nie jest rzeczą zdrożną, ale, leży w interesie interesu, by **liczyć się z psychiką społeczeństwa** i nie sprzedawać w czasie ruchu żałobnych kokardek — tylko bukiety kwiatów, w czasie głodu chleb itd. Podobnie też musi być i z imprezami, które trzeba dostosować do potrzeb warunków i pory. Sam interes nie może górować nad wszystkiem, bo nietylko chlebem żyje człowiek..., a ustawodawstwo każe zamykać sklepy w niedzielę.

M. PRAWDZIC.

Na marginesie artykułów o Hindenburgu

Słuszne jest przysłowie łacińskie: **Do mortuis nil, nisi bene**, ale nie w każdym wypadku. Nie można go stosować do wielkich postaci historycznych. Jeżeli historja naprawdę ma być mistrzynią życia, musi ona praktykować bezwzględną sprawiedliwość, obnażać złe czyny i słabości, piętnować zbrodnie.

Tymczasem niektóre pisma polskie, n. p. „Czas", czy to właśnie rozciągając i na postać dziejową owo przysłowie, chroniące zmarłych, czy może wskutek innego, polskiego przysłowia „stara miłość nie rdzewieje", wychwalają marsz. Hindenburga jako szlachetną postać żołnierską, wielkiego obywatela niemieckiego i t. d. Takie inscenizacje wymagają strumyczka zimnej wody — na gorące głowy.

Niewątpliwie Hindenburg ma dla Niemiec zasługi. Lecz nie mogą one przysłonić całego szeregu faktów: Hindenburg jako wódz frontu wschodniego, a później faktyczny wódz naczelny **odpowiada za cały szereg okrucieństw**, popełnionych przez armję niemiecką. Barbarzyński ucisk Belgji rozpoczęli inni, ale on nic w nim nie zmienił. Ataki lotnicze, których ofiarą padała ludność cywilna stolic nieprzyjacielskich, kwitły za jego czasów. Za tych czasów również zaczęto ostrzeliwać Paryż ze sławnego dalekonośnego działa. Na jego dowództwo przypada stopniowe cofanie się Niemców, którzy, o ile tylko pozwalało tempo, zostawiali za sobą ziemię i wodę, zatapiali szyby węglowe, niszczyli nawet wiekopomne dzieła sztuki — nie bez myśli o pozbyciu się konkurencji w dziedzinie kultury. Nie wolno zapominać, że Hindenburg należał do wojskowych, których wydania jako przestępców wojennych, domagała się koalicja.

A ile w tej sprawie ma do powiedzenia Polska? Nie mogąc obcych poddanych wcielić do swego wojska, tworzono z nich oddziały robotnicze, z któremi obchodzono się nieludzko i brutalnie. Wywożono maszyny. Ogładzano okupowane obszary. Szły do Niemiec pociągi nawet z urodzajną ziemią. Rabowano bez ceremonji prywatne domy i dwory. Podejrzanych często tracono bez sądu — i t. d. i t. d. Bez wiedzy naczelnego wodza takie rzeczy się nie dzieją. Nikt też nie słyszał o tem, aby kogoś ze sprawców pociągnięto do odpowiedzialności.

To też od naiwnych pochwał bardziej trafiają nam do przekonania uwagi „Głosu Narodu", który pisze:

„Pamiętne są też słowa zmarłego marszałka, które wypowiedział w związku z zarzutami o okrucieństwach wojennych Niemiec, iż „wojna jest tem humanitarniejszą, im jest brutalniejszą, gdyż... prędzej się skończy". Wobec wydarzeń z dnia 30 czerwca, zachował się początkowo biernie, a następnie wystosował nawet podziękowanie dla Hitlera. Nie reagował też na zbrodnię, jaką było zamordowanie kancl. Austrji, Dollfussa".

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, co pisze znany publicysta francuski, Jacques Baiuville w **Action Française.**

Zaczyna on od komplementów pod adresem Hitlera. Hindenburg umarł, więc już nie trzeba będzie go mordować! Co do samego Hindenburga, to przez pewien czas uchodził on we Francji za zakapturzonego monarchistę. Lecz stale przemawiał tonem republikanina. Aż pewnego dnia otworzył drzwi Hitlerowi. To też Bainville proponuje, aby mu napisać na grobie:

„Tu leży Paweł von Benneckendorf i von Hindenburg, którego naiwni Francuzi pozdrawiali imieniem dobrego republikanina."

W. T.

Urywki z dnia

Ewolucja Obozu Narodowego

Jeden z kierowników i twórców Ruchu Młodych, pos. dr. Tadeusz Bielecki, drukuje w „Myśli Narodowej" dłuższy artykuł p. t. „W szkole Dmowskiego".

Z artykułu tego cytujemy ustęp, omawiający ewolucję Obozu Narodowego w ostatnich latach:

> Po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski okazało się, że dopóki stosunki wewnętrzne w naszem państwie nie ulegną gruntownej zmianie, nie da się utrzymać przy życiu organizacji masowej typu innego, niż stronnictwo parlamentarne. Tworzenie zaś kilku stronnictw narodowych, z podobnym programem a różnemi sposobami działania, **uznaliśmy za jałowy zbytek, na jaki nas nie stać, — za zbytek, który wytwarzał niepotrzebne zamieszanie i w rezultacie ostatecznym wychodził na korzyść wielorakich naszych wrogów.**
>
> To stanowisko zdecydowało o zaniechaniu prób zakładania nowego stronnictwa politycznego. Postanowiliśmy wejść do istniejącego już Stronnictwa Narodowego, z którym zawsze w sprawach bieżących współpracowaliśmy. **W ten sposób powstała Sekcja Młodych Stron. Nar., działająca ściśle w ramach Stronnictwa.**
>
> Proces zespolenia odbywał się wcale szybko, z wyjątkiem woj. poznańskiego, gdzie z uporem podtrzymywano w ciągu dłuższego czasu Związek Młodych Narodowców.
>
> Stronnictwo Narodowe nie przypomina oczywiście przedmajowego Związku Ludowo-Narodowego, ulega stopniowym zmianom wewnętrznym zarówno w dziedzinie programowej, jak i organizacyjnej, **staje się coraz szybciej nowoczesną formacją polityczną.**
>
> Proces wewnętrznego zrastania się obozu narodowego (podział na starych i młodych nie mógł trwać w nieskończoność) próbowano w ostatnim roku wykoleić.
>
> Z różnych stron naraz podjęto atak — zrazu cichy, potem otwarty — na ten stan rzeczy w imię rzekomej samodzielności młodych.
>
> Warto tu zauważyć, że taktyka odrębna w stosunku do obozu narodowego musi, chcąc nie chcąc, oddalać odeń, a zbliżać, choćby nieświadomie, do taktyki innych obozów.
>
> Zaczęły się mnożyć, jak grzyby po deszczu, różne odłamy polityczne z podobną frazeologją narodową, które miały przybliżyć dzień zwycięstwa. Dziwne to było przybliżanie zapomocą dzielenia sił obozu narodowego.

Dziś już jest sytuacja wyjaśniona. Obóz Narodowy przetrwał zwycięsko próby rozbijania go, pochodzące — trzeba to przyznać — od mistrzów w tej sztuce. Wspólne przeżycia poleskie naszych kolegów ze Stronnictwa i b. ONR. zasypią tę przepaść, którą „przyjaciele" ruchu narodowego starali się wykopać.

Na „Związek Młodych Narodowców" nie można zapatrywać się dziś poważnie. Są to próby bankrutów życiowych odegrania się, za swoje zawody w życiu prywatnem, na gruncie polityki. Ponieważ w sanacji zwyciężył dziś kierunek przeciwny polityce śp. ministra Pierackiego, **niema dzisiaj mowy o „unarodowieniu" się choćby części tego obozu politycznego.**

A w związku z tem upada choćby cień dobrej woli w postępowaniu tych „sanacyjnych narodowców". Ponure światło rzuca na nich fakt prowadzenia swojej roboty w tych miejscowościach, w których narodowi działacze zostali pozbawieni wolności... Dzisiaj są oni na drodze Mejbaumów i Sadzewiczów. Fare well Miss Ira, fare well.

R.

„Ukraińscy" posłowie obradują

„Diło" ogłasza następujący komunikat:

Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja na swojem posiedzeniu w dniu 2 sierpnia br. załatwiła następujące sprawy:

Po referacie prezesa U. P. R. dr. Dmytra Lewickiego na temat ostatnich politycznych wydarzeń oraz po sprawozdaniu z konferencji przedstawicieli U. P. R. u Ministra Spraw Wewnętrznych — Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja przyjęła jednomyślnie to sprawozdanie i komunikat Prezydjum z dnia 13 lipca br. do zatwierdzającej wiadomości.

2) Wysłuchała sprawozdań z terenów, które ucierpiały od powodzi, a mianowicie z Łemkowszczyzny, Podkarpacia i terenów z nad południowych dopływów Dniestru, oraz omówiła możliwość pomocy powodzianom.

3) Zgodnie z decyzją z przedostatniego posiedzenia U. P. R. z dnia 9-go lipca br. wybrała komisję, która ma się zająć przygotowaniem akcji w sprawie protestu przeciw ewentualnemu przyjęciu S. S. S. R. do Ligi Narodów".

Dalszy ciąg komunikatu został skonfiskowany.

„Komunikat Prezydjum z 13 lipca br.", o którym mowa w ust. 1. to głośna deklaracja „Unda" i UPR po zabójstwie śp. ministra Pierackiego, a „konferencja przedstawicieli UPR u Ministra Spraw Wewnętrznych", odnosi się do przyjęcia przez min. Kościałkowskiego delegacji „ukraińskiej", przedkładającej w tej drodze Ministrowi wspomnianą wyżej deklarację.

Co do punktu 3-go należy zauważyć, iż jest on echem szerszej akcji zamierzonej przez „ukraińców" na terenie Ligi Narodów i różnych przybudówek genewskich. Przed kilku dniami ogłosiło „Diło" list działacza ukraińskiej emigracji w Paryżu Szulgina, który wzywa wszystkie instytucje ukraińskie do wnoszenia antybolszewickich protestów do Sekretarjatu Ligi Narodów.

Komunikat „Ukr. Parl. Repr." świadczy o ożywieniu wśród „ukraińskich" sfer politycznych.

—o—

Trzeba szukać drogi wyjścia...

Pod takim tytułem ukazała się nowa praca prof. dr. Stanisława Grabskiego. Zanim danem nam będzie zdać sprawę z tej 153 stronicowej rozprawy, podajemy, że całość pracy podzielona została na następujące rozdziały: Wstęp, Rok ubiegły w świecie i u nas, Deflacja, Powojenne przemiany banknotu, Konsekwencje. Droga wyjścia. Książka prof. Stanisława Grabskiego ukazała się nakładem ruchliwej Księgarni Polskiej — Bernarda Połonieckiego. Szata zewnętrzna staranna, okładkę zdobi podobizna autora pracy.

—o—

Lyautey i masonerja

Charakterystyczny szczegół z życia marszałka przytaczają dzienniki francuskie, opierając się na jego własnych wspomnieniach z początkowych lat jego karjery wojskowej w koloniach.

Lyautey w planach swych napotykał stale na rozliczne trudności ze strony władz administracyjnych, które nie zawsze okazywały dla planów tych należyte zrozumienie.

Znajdował jednak poparcie u jednego ze swych wpływowych przyjaciół, członka parlamentu, który niejednokrotnie interwenjował w jego sprawie u najwyższych czynników.

Parlamentarzysta ten oświadczył mu wreszcie kategorycznie, że nie myśli już więcej interwenjować, dodając:

— Musisz pan zgłosić przystąpienie do masonerji, a wówczas wszystko pójdzie jak z płatka, otrzyma pan „carte blanche", i znikną wszelkie trudności.

— Przenigdy! — odparł Lyautey. — Spełniam swój obowiązek jako dobry Francuz. i to mi wystarczał

Głos Metropolity Szeptyckiego
w sprawie mordów O. U. N.

„Diło" ogłasza odezwę ks. Metropolity Szeptyckiego, która we wstępie stwierdza, iż w dyr. Babiju zabili terroryści:

„najlepszego patrjotę, zasłużonego obywatela, znakomitego pedagoga, znanego i przez wszystkich cenionego przyjaciela, opiekuna i dobrodzieja ukraińskiej młodzieży. Zabili bez żadnego powodu, chyba tylko dlatego, że nie podobała się im wychowawcza działalność zmarłego."

A następnie zwraca się odezwa wprost do terrorystów:

„Jeżeli chcecie podstępnie zabijać tych co przeciwstawiają się waszej robocie, **będziecie musieli zabijać wszystkich nauczycieli i profesorów**, którzy pracują dla ukraińskiej młodzieży, wszystkich **ojców i matki** ukraińskich dzieci, **wszystkich kierowników i przewodników wychowawczych** ukraińskich instytucyj, **wszystkich polityków i społecznych** działaczy. A **przedewszystkiem będziecie musieli skrytobójstwem** usunąć **przeszkody, które w waszej skrytobójczej i głupiej robocie stawia duchowieństwo wraz z episkopatem.**

Bo my od lat stwierdzaliśmy i stwierdzamy i nie przestaniemy powtarzać, iż **zbrodnia jest zbrodnią**, iż świętej sprawie **nie można służyć zakrwawionemi rękoma.** Nie przestaniemy twierdzić, iż kto demoralizuje młodzież, ten jest zbrodniarzem i wrogiem narodu.

W dalszych ustępach zwraca uwagę Metr. Szeptycki na to, iż skrytobójca czuł, że w jego uczynku niema nic bohaterskiego — uciekał bowiem i usiłował popełnić samobójstwo. O kierownikach O. U. N. powiedział Autor odezwy, iż:

„bezpiecznie przebywając zagranicami kraju, używają naszych dzieci do zabijania ich ojców, a sami w anonimowej aureoli bohaterstwa cieszą się wygodnem życiem, zbierając od zagranicznych patrjotów ofiary przeznaczone dla narodu, którego dobro niszczą."

Następnie ks. Metropolita stwierdza, iż cała „ukraiska" prasa i wszyscy politycy potępiają „zbrodniczą robotę ukraińskich terrorystów" i kończy swą odezwę takim akordem:

„Wśród niezwykłych zalet zmarłego była też zaleta, którą on wyrabiał i wśród młodzieży — odwaga. Wiedząc na co się naraża, ten oficer ukraińskiej armji, spełniał ciężki obowiązek dla naszych dzieci i — poświęciwszy dobro własne i dobro rodziny — nie porzucał stanowiska. Do żołnierza, który nie umiał uciekać, z za płotu strzelał, nietyle nieszczęśliwy, zbałamucony i zaślepiony zabójca — ile tchórze, którzy uciekają przed karą, odpowiedzialnością, opinją tak, jak na wojnie tchórze uciekali z frontu."

Powiemy otwarcie, iż odezwa ks. Metropolity Szeptyckiego czyni wrażenie nie tyle orędzia dostojnika kościelnego, ile przywódcy narodu, który jest zagrożony wewnętrznemi walkami. Odezwa czyni wrażenie, iż nie ukazałaby się wcale, gdyby nie tragiczny zgon śp. Babija. Nic nie mówi odezwa o mordach, popełnionych choćby w ostatnich tylko czasach na tylu urzędnikach, członkach narodu polskiego, bliskiego Rusinom krwią i spólnotą kościelną. Nie doszły zapewne do ks. Metropolity dźwięki młotów kujących w Tokach w powiecie zbaraskim specjalne noże do mordowania polskiego policjanta, małego szarego człowieka, pełniącego tylko swą służbę. A może te odgłosy — tak przypominające kucie noży Gonty i Żeleźniaka — nie mącą — zdaniem ks. Metropolity — harmonji ruskiego życia narodowego?

My jednak jesteśmy zdania, że dopóki będą padać od noży i „orgeschów" polscy urzędnicy i ministrowie, tak długo kula grozić będzie niejednemu działaczowi ruskiemu, pracującemu dla swego narodu po chrześcijańsku i europejsku.

R.

Gazy trujące i bakterje
Straszliwa wizja wojny powietrznej

Przeprowadzone niedawno wielkie manewry lotnicze połączone z próbą **ataku na Londyn** unaoczniły w całej grozie niebezpieczeństwo, na jakie Anglja, a przedewszystkiem jej siedmiomiljonowa stolica byłaby narażona ze strony Niemiec.

Opierając się na wywodach, zamieszczonych w berlińskim **„Militär-Wochenblatt"** z dnia 18. 8. 1932, sfery wojskowe w Anglji przewidują, że przyszła wojna powietrzna przyniesiŏby mogła **kompletne zniszczenie**, śmierć miljonów istot ludzkich oraz spustoszenia, których skutki rozciągnęłyby się na **całe pokolenia.**

Plan ofenzywy niemieckiej drogą powietrzną polega przedewszystkiem na **zaskoczeniu przeciwnika**, — przy zastosowaniu równoczesnem **wojny chemicznej i bakterjologicznej.**

A więc najpierw masowy atak gazowy — **iperyt** i nowy, **jeszcze straszniejszy gaz**, nazywany **Tödzichkeits - Produkt.** Gazy te, o ile nie zabiją odrazu, powodują znaczne, ogólne osłabienie organizmu, który staje się **mniej odpornym** na wszelkie infekcje.

Dlatego bezpośrednio po ataku gazowym nastąpić ma **bombardowanie zabójczemi bakterjami** dżumy, cholery, tyfusu plamistego.

Niedość jednak na tem. Równolegle z tą akcją pójdzie **niszczenie wszelkich zasiewów i zbóż**, zakażanie środków spożywczych; przewidziane jest nawet **zrzucanie masami szarańczy** i innych szkodników zwierzęcych na pola.

Tak wyglądać będzie wojna przyszłości, — wojna straszna, siejąca **zupełną zagładę** całego życia w kraju wojną dotkniętym.

Czy Anglja jest w możności zorganizować **skuteczną obronę swej metropolji?** Jak wykazały ostatnie manewry, — sytuacja pod tym względem przedstawia się **groźnie.** Obrona Londynu przed atakiem lotniczym opiera się przedewszystkiem na akcji lekkich samolotów myśliwskich, zwanych „interceptors". Ilość tych samolotów jest jednak za mało, — a co gorsza, **pod względem szybkości** nie wytrzymują one **konkurencji z samolotami niemieckiemi**, w szczególności typu Heinkel 70A, zdolnemi rozwinąć szybkość 360 kilometrów na godzinę.

Podobno jednak Anglja posiada plany nowych samolotów, których konstrukcja trzymana jest w ścisłej tajemnicy, a które posiadać będą jeszcze znacznie większą szybkość.

Genewsko-angielskie
echa pacyfikacji

„Ukraińska" propaganda nie próżnuje. „Nowy Czas" i „Diło" donosza, iż grupa angielskich parlamentarzystów wniosła pismo do Sekretarjatu Ligi Narodów z żądaniem interwencji w Polsce na rzecz wypłaty odszkodowań tym, którzy na skutek akcji pacyfikacyjnej w roku 1930 ponieśli jakiekolwiek szkody.

Autorzy interwencyjnego pisma podają, iż debata w Lidze Narodów nad tą sprawą odbyła się 30 stycznia 1932 i zakończyła się rezolucją zaproponowaną przez Japończyka Sato, który wyraził się wtedy następująco:

Muszę wyrazić żal, iż polski rząd nie znalazł możliwości wypłacić odszkodowanie tym..., którzy ucierpieli..

List angielskich interwencjonistów kończy się następująco:

„Referat został przyjęty jednomyślnie przez Radę Ligi Narodów, ale pomimo upływu dwu lat nie zrobiono żadnych kroków, w kierunku spełnienia nadziei wyrażonej we wniosku".

„Zadaniem tego listu jest zwrócić uwagę Ligi Narodów na tę sprawę i wyrazić nadzieję, iż Liga zajmie się jej załatwieniem."

Podpisali ten list: Lord Noel Baxton i członkowie Izby Gmin: Rhys Davies (Labour - party — był we Lwowie w roku 1931); Lovat Fraser (z partji rządzącej); J. B. Gills (konserwatysta); F. L. Jones (liberał — był we Lwowie w 1931 roku); H. Knight (z rządzącej partji) i G. Mender (liberał); pułk. J. Wedgwood (niezależny (?) — wybitny członek masonerji; był w Polsce z początkiem roku 1926; obecnie zajęty jest pośrednictwem między dwoma pokłóconemi odłamami syjonistów).

Jak widzimy więc angielscy rozdawacze Niderlandów chcą wywrzeć nacisk na Polskę w sprawie „ukraińskiej". Daje to wiele do myślenia w zestawieniu z wewnątrznym stanem tej kwestji w Polsce.

Liga Narodów w roli audytorjum skarg „ukraińskich" — przedstawia widok bardzo żałosny. A równocześnie toczy się wojna w Ameryce Południowej, a równocześnie Japończycy na oczach całej Ligi podbijają Chiny.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika warszawska

„Czarma dama“ okrada pasażerów

Do policji warszawskiej zgłosił się Icek Chlorek i zameldował, iż wracając z Wilna do Warszawy, został okradziony w pociągu **przez jakąś młodą, czarno ubraną damę.**

Sprytna złodziejka zrabowała mu zegarek, oraz portfel z gotówką. Policja obiecała zająć się odszukaniem złodziejki, tembardziej, że w ostatnich tygodniach skarg tego rodzaju napłynęło już kilka.

„Czarna dama“ grasuje **w pociągach pospiesznych na szlakach Warszawa — Gdynia, Wilno, Kraków, Lwów i Poznań.**

Deszcz dymisyj i nominacyj w ratuszu

Od czasu wprowadzenia zarządu komisarycznego na ratuszu warszawskim weszło w tradycję zwalnianie i angażowanie urzędników miejskich każdego 1-go. W przeddzień przekazania władzy nowemu tymczasowemu prezydentowi, p. Starzyńskiemu, dotychczasowy p. o. prezydenta, p. Ołpiński, zdążył podpisać listy ze zwolnieniami i nominacjami urzędników miejskich.

Zwolniono na podstawie **„orzeczenia komisji lekarskiej“**, naczelnika sekcji w wydziale zdrowia i opieki społecznej, Józefa Grolickiego oraz dyrektora II-ej miejskiej szkoły rzemieślniczej, Franciszka Tokarskiego. Jednocześnie zwolniono na **„skutek braku etatu“**, b. sekretarza prezydenta miasta, Władysława Szprangiera, ostatnio kierownika sekcji w wydziale oświaty i kultury.

Na emeryturę odeszli: wicedyrektor gazowni miejskiej inż. Ostrowski i kierownik inspekcji elektrycznej inż. Tyszka. Na miejsce p. Ostrowskiego powołano dotychczasowego kierownika inspekcji przedsiębiorstw miejskich, p. Wągla. Jest to, naturalnie, poważny awans p. Wągla, ponieważ jako wicedyrektor gazowni, **pobierać on będzie około 2000 zł. mies.**

Na wniosek biura dochodzeń dyscyplinarnych, zwolniono Stanisława Biełowickiego, dyrektora miejskich zakładów oczyszczania miasta. Na stanowisko to powołano **mjr.** Poznańskiego z inspekcji przedsiębiorstw miejskich. Na jego zastępcę powołano **pułkownika** Pożerskiego z wydziału ewidencji ludności.

Dyrektor lombardu miejskiego p. Chodynicki został zwolniony w związku z wykrytemi w swoim czasie nadużyciami w lombardzie. Na jego miejsce mianowano p. Juljusza Zagrodzkiego znanego **przemysłowca filmowego.**

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze zmiany.

Kronika jarosławska

Z LIGI KATOL. Nadzw. Walne Zgrom. Ligi Kat. odbyło się 28 ub. m. w sali własnej przy obecności ponad 100 członków. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia prezesa diecezjalnej Ligi Kat. p. rejenta E. Gauthera, przyjęli jednomyślnie wniosek rozwiązujący stowarzyszenie. W miejsce dotychczasowej Ligi Kat. powołano „Stowarzyszenie Mężów Katolickich“ z prezesem pułk. dypl. p. Paszkiewiczem i sekretarzem p. Gotfriedem na czele oraz „Stowarzyszenie Niewiast Katolickich“, na czele którego stanęła księżna Czartoryska Witołdowa.

Niesamowite przygody przy wyborze burmistrza w N. Targu

Na skutek przeprowadzonych w grudniu ub. r. wyborów, weszło do Rady miejskiej z ramienia BBWR: 4 żydów (!), 3 bezwyznaniowców..., 3 urzędników nie związanych z miastem, i... 8 par „kerpców“ mówiąc językiem pospólstwa, oraz 6-ciu członków z obozu chrześcijańsko - narodowego. Przeciw metodom wyborczym, zdążającym wszystkiemi drogami do zdobycia większości dla BBWR, członkowie obozu chrześcijańsko - narodowego wnieśli protest, który został z miejsca odrzucony.

[illegible] zainteresowani wnieśli **skargę do Trybunału Administracyjnego,** a tymczasem w Zarządzie miasta wytworzył się nieznany **dotąd w dziejach samorządu nowotarskiego stan „ex lex“, gdyż Rada miejska, nie będąc ukonstytuowaną, uchwalała budżet itp. akty prawne pod przewodnictwem Komisarza Rządu.**

Ponieważ taki dziwoląg samorządu miejskiego wydał się i sanatorom nielogiczny, przeto postanowiono Radę ukonstytuować i z polecenia p. Starosty rozpisano wybory na dzień 17 lipca. W tym jednak czasie przyszła straszna **klęska powodzi, która kuźnię wyborczą — dom Kółka rol. na Kowańcu — rozniosła w strzępy,** więc wobec takiego stanu rzeczy wybór burmistrza nie doszedł do skutku.

Nowem zarządzeniem p. Starosty rozpisano powtórnie wybory na burmistrza na dzień 1 sierpnia, na godz. 18-tą. Gdy ojcowie miasta zebrali się na Ratuszu, aby wymogom zadość uczynić, **ni stąd ni zowąd na horyzoncie pojawiła się chmurka, grzmot, błysk i oszałamiający trzask jasnego gromu, który uderzył w przewody telefoniczne w pobliżu Ratusza, niszcząc je na przestrzeni kilkunastu metrów. Skutek pioruna był przerażający, ojcowie miasta rozbiegli się na wszystkie strony i będąc pod strasznem wrażeniem, już więcej na salę obrad nie wrócili i tem samem wyboru burmistrza znowu nie dokonano.** Obywatelstwo nowotarskie nosi się z zamiarem uproszenia p. Wojewody, aby raczej **niefortunnie wybraną Radę miejską rozwiązał.**

Zamknięcie lokalu Stronnictwa Narodowego

Dnia 28 lipca br. w czasie nieobecności dr. Mecha, właściciela lokalu oddanego do użytku Stronnictwa Narodowego, wkroczyła policja, spisała z obecnymi w lokalu członkami S. N. protokół i skonfiskowała stare gazety, posiadane przez członków. Lokal Stronnictwa został opieczętowany.

Po powrocie dr. Mecha doręczono mu pismo starosty z zawiadomieniem o zamknięciu lokalu „z powodu sprzedaży w nim gazet“ (!) Dr. Mech został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za kolportaż pism narodowych (!)

J. Ch.

Kronika nowosądecka

ECHA POWODZI. 1 bm. odbył się pogrzeb kaprala nadterminowego 1. P. S. P. Wojciecha Klimczaka, który zginął w nurtach rzeki Kamienicy, ratując powodzian. Zwłoki jego na wskutek energicznych poszukiwań wydobyto z Dunajca pod Zbyszycami dopiero w dwa tygodnie po wypadku.

W obrzędzie pogrzebowym wzięło udział wojsko, Korpus oficerski i podoficerski 1. P. S. P. z orkiestrą, przedstawiciele władz i urzędów z starostą na czele oraz tłumy publiczności. Nad trumną przemawiał starosta powiatowy, podkreślając zasługi i ofiarność zmarłego w ratowaniu ginących.

PIORUN ZABIŁ KROWĘ. Pogoda w Nowym Sączu od czasu powodzi nieustalona, codziennie prawie pada deszcz; rolnicy nie mogą zebrać zboża i tak zniszczonego powodzią. 1 bm. znowu szalała burza. Piorun uderzył w stajnię Jurkowskiego i zabił krowę.

Kronika przemyska

Trzy samobójstwa

W ostatnich trzech dniach rzuciły się kolejno pod pociąg na odcinku Żurawna — Buszkowice trzy osoby, z których każda poniosła śmierć na miejscu. 1 bm. zginęła pod kołami 35-letnia wieśniaczka z Wyszatyc, Marta Wachta. Kobieta ta była chora umysłowo i już kilka razy usiłowała sobie poprzednio odebrać życie. — Z innych natomiast motywów rzucił się 2 bm. pod pociąg Józef Szpak. Na tle majątkowem pokłócił się z rodziną i w rozdrażnieniu poszukał sobie śmierci. — Ostatnim samobójcą z 3 bm. jest strzelec 38 p. p. z Przemyśla Jan Grzybek, co do którego niewiadomo, dlaczego sobie życie odebrał.

Wszystkie te samobójstwa noszące niemal charakter masowy, wywołały w mieście duże wrażenie.

AWANTURY WŚRÓD PRZEMYSKICH ŻYDÓW. Zmarła w Przemyślu 20-letnia skautka żydowska Henia Wander. Była bardzo biedna, a przecież kahał, zażądał za miejsce na cmentarzu aż 300 zł. Wśród młodych żydów wywołało to ogromne oburzenie. Napadli na kahał i przew. Babada, tak, że dopiero policja przywróciła porządek. W rezultacie pochowano dziewczynę za 70 zł. Należy zaznaczyć, że na podobnem tle powstają wśród żydów ciągłe zatargi.

Kronika żywiecka

LETNICY UCIEKAJĄ Z OBAWY PRZED ZŁODZIEJAMI. Południowa część pow. żywieckiego a mianowicie Krzeszów, Kuków, Tarnawa, Stryszawa, Lachowice, Kurów, Ślemień, Hucisko nawiedzane są przez bandę **18 opryszków**, którzy mają za sobą po kilka lat odbytego więzienia. Po odsiedzeniu kary dopuszczają się licznych **kradzieży inwentarza martwego i żywego.** Mieszkają po lasach i mimo pościgu policyjnego nie mogą być ujęci. Z przykrością stwierdzamy, że rodziny tychże bandytów pomagają opryszkom przez dostarczenie im żywności i odzieży. Największą szkodę wyrządzają tym gminom, których letnicy, co w kilku gminach już stwierdzono, wyjeżdżają z obawy przed napadami, przez co ludność ubożeje z powodu braku spodziewanych zysków od letników. Wskazanemby było, aby władze policyjne dołożyły wszelkich starań, by takich niepoprawnych, przeważnie po dwadzieściakilka lat liczących bandytów, recydywistów za wszelką cenę ujęła i unieszkodliwiła.

CO DZIEŃ NIESIE?

5 SIERPNIA Wsch. sł. 3 g. 54 m. Zach. sł. 19 g. 19 m.	Niedziela N. M. P. Śnież. Poniedz, Przem. Pańsk.

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY W KRAKOWIE. DYŻURY DZIENNE. Dr. Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160-99. Dr. Geller Jakób, Stradom 25. Dr. Bhömerwaldowa Zofja, Długa 41, tel. 181-81. Dr. Goldberger Henryk Jagiellońska 11, tel. 128-96. **DYŻURY DZIENNE:** Dr. Bobrzyński Władysław Stradom 3, tel. 149-78. Dr. Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64. Dr. Osiek Bernard, Rynek Główny 24. Dr. Silberberg Leon, Starowiślna 49 tel. 117-99.

NIEDZIELNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. DYŻURY DZIENNE. Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13, Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1. Apteka Czternasta, Lubicz 7. Apteka Stradom 6. Apteka im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9. **DYŻURY DZIENNE I NOCNE:** Apteka pod Białym Orłem. Rynek A—B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem. Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W PODGÓRZU:** Dyżury dzienne i nocne: Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Niedziela 5. 8. „Traviata“ (po cenach zniżonych).

Poniedziałek 6. 8. teatr nieczynny.

Wtorek 7. 8. „Łucja z Lamermooru“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA. „Ordynarjusz“.
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Testament dr. Mabuze“.
APOLLO: „Porwanie“.
BAGATELA: „Zatrute dusze“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Arcyksiążę Jan Habsburg“.
PROMIEŃ: „Córka pułku“ i „Rok 1914“
SZTUKA: „Świat należy do ciebie“.
SŁONKO. „Pierwsza miłość Kościuszki“.
ŚWIT: „Nibelungi“
UCIECHA. „Czibi“ i „Zaledwie wczoraj“
WANDA: „Wybuchowa blondynka“

KOMUNIKATY

POCIĄG POPULARNY DO USTRONIA I WISŁY. Staraniem Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w niedzielę dnia 5 b. m. wyruszy pociąg popularny do Ustronia i Wisły.

Odjazd z Krakowa o godz. **6.15.** Przyjazd do Ustronia o godz. **10.10** Przyjazd do Wisły o godz. **10.33.** Odjazd z Wisły o godz. **19.30,** odjazd z Ustronia o godz. **19.53,** przyjazd do Krakowa około godz. **23.40.** Cena przejazdu tam i z powrotem **zł. 6.80.** Program. W Wiśle. 1). zwiedzanie zamku Pana Prezydenta. 2) Wycieczka na Stożek. 3) Kąpiel w basenie i plaża. 4) Zwiedzanie Wisły (indywidualnie).

W Ustroniu: 1) Wycieczka na Czantoję, 2) Kąpiel w basenie i plaża, 3) Zwiedzanie źródła żelazistego.

Ulgowe ceny wstępów i przejazdów autobusami zapewnione. Wagony pullmanowskie, miejsca numerowane, bar-dancing. Ilość miejsc ograniczona.

Zastrzega się prawo odwołania pociągów wrazie niekorzystnych warunków atmosferycznych lub niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYCIECZKA DO WIELICZKI. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 5 bm. popołudniową wycieczkę pociągiem popularnym na „zwiedzanie salin Wielickich“

Odjazd z Krakowa o godz. **14.50.** Przyjazd do Wieliczki o godz. **15.20.** Odjazd z Wieliczki o godz. **19.000** Przyjazd do Krakowa o godz. **19.30.** Czysty dochód ze zwiedzenia salin przeznaczony przez Zarząd Państwowej Żupy Solnej „Dla powodzian.“

Cena przejazdu tam i z powrotem **1 zł.** bilet wstępu do sali i na dancing w komorze Sienkiewicza w cenie wyjątkowo zniżonej **1.50.** Razem 2.50 zł. Zastrzega się prawo odwołania pociągu wrazie niekorzystnych warunków atmosferycznych lub niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WPISY NA WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE na kierunek ogólno - handlowy, towaroznawczo-eksportowy, gospodarki samorządowej, pedagogiczny (rachunkowości handlowej i towaroznawczo-geograficzny), orjentalny i skarbowo-celny **rozpoczną się 3 września 1934 r.** Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo szkoły średniej ogólno-kształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografje. Program przez Sekretarjat.

OBWÓD I ODDZIAŁ KRAKOWSKI LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ został z dniem 6-go sierpnia przeniesiony z ul. Długiej 1 do budynku Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, przy ul. Warszawskiej 3, parter prawy.

KRAKOWSKI ZWIĄZEK ZIEMIAN DLA POWODZIAN. Związek Ziemian w Krakowie w porozumieniu i ścisłym kontakcie z Radą Naczelną O. Z. w Warszawie organizuje i prowadzi energiczną pracę w celu niesienia pomocy dotkniętym klęską powodzi rolnikom. W tym celu Prezydjum Związku Ziemian wezwało wszystkie swoje powiatowe Koła do ścisłej współpracy z miejscowemi Komitetami powodziowemi, dalej do dobrowolnego opodatkowania się pewnemi ilościami zboża z posiadanego obszaru użytków rolnych, wreszcie celem uchronienia cennego materjału hodowlanego od konieczności sprzedaży na rzeź, do przyjmowania pewnych ilości tego inwentarza na przeżywienie.

KRONIKA KRAKOWSKA

Tarcia w krakowskim cechu krawców

W krakowskim cechu krawców od pewnego czasu dają się zauważyć tarcia, które ogółowi krawców nie mogą wyjść na dobre. Do cechu jest zapisanych 180-ciu członków, z tego znaczna część nie płaci wkładek od kilku lat. Koszty administracyjne pokrywane są z zapisów i wyzwolin uczniów. Tak mała liczba członków cechu krawieckiego, dowodzi, że znaczna część krawców do cechu nie należy. Cech krawiecki w Krakowie będący dawniej poważną organizacją, nie odgrywa dziś żadnej roli. Znaczny odłam krawców odnosi się krytycznie do obecnych władz cechu i to zapewne jest powodem, że wielu krawców woli pozostawać poza organizacją.

Dnia 23 lipca br. udała się delegacja do naczelnika Wydziału Przemysłowego w magistracie, dr. Wyroda, przedstawiając mu stosunki panujące w cechu. Dr. Wyrod oświadczył, że stosunki panujące w cechu zna i radzi krawcom, aby zmienili zarząd, o ile są z niego niezadowoleni.

Dowiadujemy się, że z powodu tarć w cechu zrezygnował podstarszy **Marona,** a niektórzy inni członkowie zarządu mają na najbliższem posiedzeniu ustąpić.

Zwraca uwagę wielka ilość krawców w Krakowie. Wykupili oni ponad 300 kart rzemieślniczch i wszyscy należą do cechu, podczas gdy katolicy mają zaledwie sto kart rzemieślniczych i tylko część ich należy do cechu. Rezultat tego jest taki, że Żydzi mają swojego radcę, mianowanego w Izbie rzemieślniczej, zastępca radcy również jest żydem.

Katolicy krawcy w Krakowie we własnym interesie powinni doprowadzć do porządku stosunki w swoim cechu i wybrać zarząd, do którego będą mieć zaufanie. Tego rodzaju stosunki, które dotychczas istnieją w cechu krawieckim, nie mogą trwać dłużej

KRONIKA SPORTOWA

Dziś w niedzielę odbędą się na boisku Wisły dwa mecze ligowe: o godz. 11.15 Wisła — Strzelec, o godz. 5.30 popoł. **Wisła — Podgórze.**

W administracji „Kurjera Powszechnego“ złożono:

NA POWODZIAN: Bronisława i Jan Roleccy (Kraków) zł. 5. Tadeusz Wołkowicki (Kraków) zł. 20., Julja Sochowa (Miękinia) zł. 1., Franciszek Kara (Kraków) 2 zł. Ludwik Sobol (Kraków) 1 zł. Zarembowie (Kraków) 3 zł. Jan Nawalany (Kraków 0.50 zł. Jadwiga Godyń (Kraków) 1. zł. Marja Kręcinowa (Kraków) 5 zł., Bazyli Chomin (Kraków) 1 zł. Franciszek Soja (Kraków) 1 zł. Konstanty Mildner (Kraków) 1 zł. Józef Bakas (Dębica) 2.10 zł.

ZDARZENIA I WYPADKI

AMATOR PRZYBORÓW DO P[illegible]A. Grünhaupt Aleksander, zam. w Krakowie przy ul. Kochanowskiego 18 doniósł organom P. P. że 2 bm. nieznany sprawca skradł m[illegible] ulicy Bożego Ciała ze stojącego wozu jedną **paczkę z przyborami do pisania,** wartości 200 zł.

KRADZIEŻ ROWERU. Zahrada Antoni, zam. w Krakowie przy ul. Posterskiej l. 33 doniósł organom P. P. że 2 bm. nieznany sprawca skradł mu **rower** męski, wartości 150 zł., pozostawiony przez niego chwilowo pod bramą domu l. 5. przy ul. Stradom.

PRZYKRE PRZEBUDZENIE. Kurtz Tadeusz, zam. w Świerkowej pow. Jasło doniósł organom P. P. że 3 bm. w czasie snu w poczekalni III klasy na dworcu kolejowym w Krakowie — nieznany sprawca skradł mu z kieszeni marynarki **portfel** z dokumentami i biletem kolejowym.

KOBIETA JAKO — KIESZONKOWIEC Policja krakowska aresztowała Buszawę Emila, lat 18, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież kieszonkową dnia 2 bm. o godz. 18-ej przed Główną Pocztą.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. 2 bm. około godz. 7.50 zostało zawezwane Pog. Rat. na stację Grzegórzki do Marji Szpili, lat 35, bez miejsca zamieszkania, która w zamiarze samobójczym przecięła sobie żyletką żyły u lewej ręki. Szpilę przewieziono do Szpitala św. Łazarza.

POBICIE KOBIETY. 2 bm. o godz. 18,20 zostało wezwane Pog. Rat. na ul. Szeroką do Heleny Światłoń, lat 24, wdowy, która została pobita na twarzy i w okolicy brzucha przez Władysława Światłonia, zam. przy ul. Józefa 12, brata jej męża. Światłoń została przewieziona przez Pog. Rat. do Szpitala św. Łazarza.

NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. 31. 7. br. został najechany Leib Heitner, lat 8 na ul. Dietla l. 9. przez Leona Bałacha zam. przy ul. Dietla 5, rowerzystę skutkiem czego Heitner doznał złamania prawej nogi poniżej kolana. Heitner został przewieziony przez Pog. Rat. do Szpitala św. Łazarza.

BÓJKA MIĘDZY KOBIETAMI. 2 bm. o godz. 19 Berta Schliesel, lat 37, zam. ul. Rakowicka 7. została pobita w czasie kłótni przez Agatę Kudełkową, zam. przy ul. Rakowickiej l. 1., a nadto pchnięta nożem kuchennym w nogę. Pog. Rat. przewiozło Schliesel do Szpitala św. Łazarza.

—o—

Co zwiedzać w Krakowie

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ zamknięta aż do odwołania.

II. ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO. Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

III. DOM I MUZEUM JANA MATEJKI, ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO, ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. WIEŻA RATUSZOWA, Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

VII. BARBAKAN, zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U. ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U. ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9, niedziele i święta od godz. 10—13 Wstęp zł. 1.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Kraków, 4 sierpnia.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27 do 5.29, funt angielski 26.60 do 26.80, frank szwajcarski 172 do 173, marka niemiecka 198 do 202, szyling austrjacki 97 do 99, koronę czeską 21.75 do 22.

Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

Pszenica dworska stand. biała 22.00—22.50, targowa stand. 21.50—22.00, dworska czerw. 21.25—21.50, żyto dworskie st. 16.25—16.60, owies targ. stand. 17.75—18.25, jęczmień dworski stand. 16.00—17.50, groch zwykły jadalny 32—34, fasola biała 46—50, łubin żółty na karmę 10—11, makuchy rzepakowe 17.50—18.50, lniane 23.00—24.50, siano średnie 8—8.50, słoma długa 3.20—3.50, ziemniaki 4.50—5.00, rzepik czyszczony 38.00—38.50, mąka pszenna gat. IB. 0.45 proc. 37.50—38.00, poznańska gat. ID 0.60 proc. 34—35, mąka żytnia okr. krakow. gat. I. 0.55 proc. 27.00—27.50, mąka żytnia okr. pozn. 0.65 proc. 27.00—27.50.

Tendencja utrzymana, dowozy małe.

CENY NA TARGU KRAKOWSKIM. Mleko niezbierane 1 litr 0.14 do 0.18, śmietanka 0.50 do 0.60, śmietana 0.60 do 1.20, ser zwyczajny 1 kg. 0.50 do 0.60, masło deserowe 2.40 do 2.60, zwyczajne 2.20 do 2.60. jaja sztuka 0.04 do 0.06, ziemniaki 1 kg. 0.06 do 0.10, buraki z nacią 0.06 do 0.08, marchew z nacią 0.07 do 0.08, cebula 0.16 do 0.30, pietruszka z nacią 0.12 do 0.15, celer z nacią 0.15 do 0.18, pomidory 0.70 do 0.90, ogórki kopa 0.65 do 0.90, jabłka 1 kg. 0.30 do 0.60, gruszki 0.20 do 0.70, śliwki kraj. 0.60 do 0.80, zagr. 1 do 1.40, kura sztuka 2.50 do 4, kaczka 1.50 do 3, gęś 4 do 6, kurczęta para 1.50 do 3.50.

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela 5-go sierpnia 1934 r.

8.00 — 8.55 Audycja poranna z Warszawy. 8.55 Program na dz. bież. 9.00—11.00 Transmisja z Warszawy. 11.00 Uroczystości legjonowe. 11.30 Trans. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, i hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—15.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.15 Płyty gramofonowe. 15.25. Transmisja z Warszawy. 15.45 Pogadanka dla rolników: inż. Wł. Świeżyński: „Siewy jesienne“. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.00 Wiadom. bież. 17.10 Transmisja z Warszawy. 18.00 Odczyt pt. „Starosądecka legenda o św. Kindze“, wygł. prof. Asanka-Japołł. 18.15—19.00. Transmisja z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, program na dz. nast. 19.15 — 23.30 Transmisje z Warszawy i Lwowa.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Wirolog rebusograficzny

(Ułożył „John Ly")



Proszę wpisać wirowo (w kierunku zegarowym) w kąty sześcioboków po literze, zaczynając od kąta oznaczonego kropką, by powstało sześć wyrazów sześcioliterowych, których znaczenie określają rebusiki na polach sześcioboków. Litery, które znajdują się w 12 kątach przylegających do koła środkowego, czytane w kierunku zegarowym, dadzą środkową część aktualnego rozwiązania. Z każdej czwórki liter pozostałych utworzyć nowy wyraz i wpisać go w sposób wyżej opisany w kąty sąsiadującego rombu. Rebusiki na polach rombów określają znaczenie tych nowych wyraże. Litery przypadające na kąty, które leżą na obwodzie koła dużego, dadzą początek rozwiązania. Wreszcie w kąty wycinków koła wewnętrznego wpisać w sposób identyczny, jak poprzednio, sześć nowych wyrazów trójliterowych, określonych rebusikami na polach wycinków. Litery, które przypadną na kąty o wierzchołkach zbiegających się w punkcie środkowym koła dadzą koniec rozwiązania.

• • •

Łamigłówka

(ułożyła Fr. G. ze Lwowa.)

Raz, nice, brak, ściec, pola, leśnik, dar, rak. Do każdego z powyższych wyrazów należy dodać na początku po jednej zgłosce, tak by powstały nowe wyrazy. Dodane zgłoski czytane kolejno dadzą w rozwiązaniu przysłowie.

• • •

Arytmo-logogryf zoologiczny

(ułożył „Ski")

26. 24. 23. 21. 22.
28. 16. 17
16. 22. 14. 4. 21. 1. 5. 10. 22
8. 20. 3. 9. 1. 24
5. 16. 26. 16. 1. 16. 13. 7. 20
7. 12. 14
4. 21. 12. 23. 21. 1. 8.
21. 5. 8. 2. 4. 16. 23. 21.
8. 21. 26. 10. 7. 12. 10. 7. 20.
16. 22. 16. 6.

Cyfry zastąpić należy odpowiedniemi literami, by utworzyć wyrazy o następującem znaczeniu:

1) ptak śpiewający, 2) wspaniały zwierz żyjący w Kanadzie, 3) jadowity wąż, 4) zwierzątko futerkowe, 5) okazały zwierz żyjący w Afryce, 6) rodzaj strusia australijskiego, 7) zwierzę drapieżne z rodz. kotów, 8) rodzaj pustorożców, żyjący głównie w Afryce, 9) pasożyt ludzki, 10 ryba.

Litery początkowe tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

• • •

Z cyklu „Szarady romansowe"

(Ułożył „John Ly")

8. Szczęśliwa para

Była **sześć-czwarta** i piękna,
świeża ni to polne kwiecie.
Dla męża tylko swój wdzięk ma,
mąż dla niej był wszystkiem w świecie...
Życie się **wspak pierwszym** wiło,
jak w **siódmym** — z tęczy i świateł..
Bo ich przez nie wiodła miłość,
co jest życia cudnym kwiatem.
Wielką w tem zasługę on miał,
bo pamiętał o tem długo
i na moment nie zapomniał,
że żona lubi **trzy-drugą**..
Wiedział, że gdy mąż nieczuły,
to miłość żony... **pięć-siedem**.
(Takie są życia reguły,
nie trzymać się ich — jest błędem.!)
I jej zasług też nie zwężam
(niech ludzie mówią, co chcą tam!.)
Bo wiedziała, że dla męża
ważna rzecz to... **czwarta-piąta**.
Wiedziała, że **pierwsza-wtóra**
czasem przez żołądek wiedzie —
że u męża można wskórać
wiele... przy smacznym obiedzie.
W miarę też w nich zazdrość była,
bowiem dobrze jest, gdy... **całość**...
(**Wspak trzy** się, młodzieży miła,
jak w małżeństwie żyć przystało!.)

• • •

Przestawianka wodna

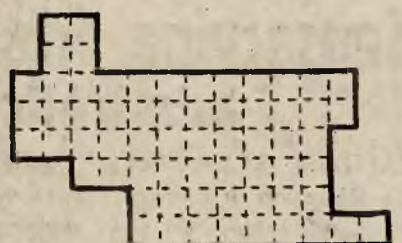
(ułożyła „Arja").

1. WODA+Raz+Ni = Podarek.
2. WODA+Skiz+Ur = miejscowości zdrowotne.
3. WODA+Prze+Nic = przodownica.
4. WODA+Nubia+La = budynki.
5. WODA+Rienzi+Po = dowody pamięci.
6. WODA+Czelo+Nic = sanatorjum.

• • •

Rozrywki dla młodzieży

Kłopoty tapicera



Pewien tapicer otrzymał od jednego ze swych klientów uszkodzony cenny dywan, zdobny w kwadratowe desenie. Dywan ten miał kształt jak na powyższym rysunku. Klient domagał się, by z tego dywanu, o nieregularnych bokach, zrobić jeden duży kwadrat, w ten sposób, iżby ani kawałek dywanu nie pozostał.

Po namyśle tapicer pokrajał dywan na cztery kawałki,wszystkie równej wielkości i jednakiego kształtu. Kawałki te odpowiednio ułożone i zeszyte, utworzyły rzeczywiście doskonały kwadrat.

Jak wyglądały te kawałki i w jaki sposób zostały zeszyte, — oto pytanie.

Ile było pudełek

— Rozpakuj chłopcze tę skrzynię — — mówi właściciel apteki do laboranta, — wyjmij z niej wszystkie pudełka i ustaw je w oknie wystawowem rzędami. tak, aby w każdym rzędzie była równa ilość pudełek.

Laborant wziął się do roboty. Po jakimś czasie idzie do pryncypała i mówi zrozpaczony.

— Nie da się zrobić, proszę pana! Próbowałem ustawiać rzędy po dwa, po trzy, po cztery, po pięć, po sześć, pudełek, i za każdym razem zostawało mi zawsze jedno pudełko.

— Spróbuj jeszcze po siedm, — odpowiada mu pryncypał, — a przekonasz się, że nic ci nie zostanie.

I rzeczywiście pryncypał miał rację, przy ustawieniu w rzędach po 7 sztuk nie zostało ani jedno pudełko.

Ile było zatem pudełek?

• • •

Zginął grosz

Dwie przekupki sprzedają codzień na rynku na sąsiednich straganach po 30 jabłek. Jedna sprzedaje swoje jabłka po pół grosza sztuka, druga, mająca towar nieco gorszy, sprzedaje trzy sztuki za grosz. Razem więc zbierają 25 groszy.

Pewnego dnia jedna z przekupek prosi swą sąsiadkę, by ją zastąpiła i sprzedała i jej jabłka, ona bowiem ma pilny interes do załatwienia.

Sąsiadka zgodziła się chętnie. Chciała sobie jednak oszczędzić roboty. Myśli sobie tak: skoro ja sprzedaję za grosz trzy jabłka, a ona za grosz dwa, — zatem 5 sztuk razem kosztuje dwa grosze.

Zrobiła tedy dwanaście kupek, każda po pięć jabłek, i sprzedała je po dwa grosze za kupkę. Kiedy jednak przyszło do obrachunku, pokazało się, że dostała razem za nie 24 grosze.

Jeden grosz gdzieś zginął! Jak jej to wytłumaczyć?...

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" należy nadsyłać do Redakcji najdalej **do środy 15 sierpnia br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań jako nagroda do rozlosowania interesująca powieść.

Rozwiązanie zadań z nr. 199.

Szarada romansowa: Okazja, jakich nie mało.

Zagadka lawinowa. A, as, sak, kosa, sakwo, Słowak, Wisłoka, Słowacki.

Szaradki sezonowe: 1) Mikuliczyn, 2) Druskieniki.

Szarada zgryźliwa: Eskapada letniskowa.

Igraszki słowne: Ekran, wypas, rower, tarok.

Rozrywki dla młodzieży:

Dwa pociągi: Pociąg pospieszny jechał z szybkością 60 klm. na godz.

Proszę pomyśleć... 1) Jedna szósta z jednej szóstej wynosi jedna szósta. 2) Jedna trzecia plus połowa tej jednej trzeciej równa się 3/6, czyli połówce. Zatem jedna trzecia z dziesięciu plus połowa tej jednej trzeciej wynosi pięć. 3) Dwie liczby, które mnożone przez siebie dają siedmnaście, są 1 i 17.

Rozwiązania nadesłali

ze Lwowa pp. Hel. Adamowa, A. Kobryniowa, „Arja", A. Rogozińska, St. Krzywobłocka, „Ceś", M. P., Ir-ka, Wład. G., M. Angielczykowska, J. Kwiczoł, J. Koberwein, Fr. Goldowa, M. Szydłowska, Irwu, inż. J. W., Hel. Kowalska, R. Wit, Irusia A., Kazik ze Zboisk, Br. Ostrowski, M. Łesiuk, M. Haichowa, M. Ruxerówna, Zofja Kiernicka, J. Koberwein, Wanda Smolicka, Marja Dworska, Michalina Różycka.

z poza Lwowa pp. Franc. Prus (Danilcze), ks. Józef Domański (Drohowyże), Hel. Mokrzycka (Drohobycz), Eug. Boczarska (Stryj), Czesł. Murczyński (Kraków), M. Potocka (Sanok), Eug. Dworski (Sanok), Irena Wilkowa (Rzeszów), Kazim. Jurkiewicz (Śniatyn), „Olga" (Jarosław), M. Kański (Kraków), M. Lityńska (Przemyśl.).

Nagrodę uzyskała **p. Irena Wilkowa w Rzeszowie.** Książkę wysyłamy równocześnie.

Nagrodę dla młodzieży przyznajemy **„Kazikowi ze Zboisk"**, który pierwszy nadesłał trafne rozwiązanie. Prosimy zgłosić się w naszym kantorze.

Ciekawostki radjowe

TRÓJJĘZYCZNE RADJO W PALESTYNIE. Rząd angielski przystępuje do zbudowania w Ziemi Świętej wielkiej radjostacji. Programy tej stacji nadawane będą w trzech językach: angielskim, arabskim i hebrajskim.

KOMUNIKATY Z ANTARKTYDY. Członkowie podbiegunowej ekspedycji kpt. Byrda nadają regularnie komunikaty w każdą sobotę. Komunikaty te transmitują następnie radjostacje w Nowym Jorku i Filadelfji.

Obok wiadomości nadawanych z obozu przez członków ekspedycji, nadaje również niekiedy krótkie komunikaty i sam kpt. Byrd, znajdujący się o 50 mil bliżej bieguna południowego.

I HINDUSI CHCĄ MIEĆ WŁASNE RADJO. W prasie hinduskiej toczy się od dłuższego czasu żywa agitacja za wybudowaniem własnej, narodowej radjostacji. Zawiązało się już prywatne konsorcjum, które podejmuje się wybudowania własnym kosztem olbrzymiej stacji o sile 300 kilowatów. Po roku rząd angielski miałby prawo odkupienia tej stacji za dziewięćset funtów szterlingów.

Na razie oferta ta nie została przyjęta, gdyż rząd angielski nosi się z planem wybudowania stacyj w Delhi i w w Madras.

SZKOŁA DLA PRELEGENTÓW RADJOWYCH. Założono ją oczywiście w Ameryce. Jak donosi „Wireles World" na Uniwersytecie w Michigan otwarto specjalny kurs, na którym odbywają się wykłady, jak powinno się wykładać słuchaczom przez radjo. Kurs ten ma wielkie powodzenie, zapisał się ne niego cały szereg studentów uniw.

Wkrótce więc zapewne wykłady naukowe przez radjo wygłaszać będą mogli tylko ci, którzy przeszli ten kurs i wysłuchali serji wykładów... o wykładach.

BAYREUTH W POLSKIEM RADJO. Tegoroczny festival w Bayreuth obejmuje całą tetralogję „Pierścinia Nibelungów, wystawioną w nowej, oryginalnej inscenizacji i przy udziale najwybitniejszych śpiewaków i dyrygen-

Bez przesady można powiedzieć, że mała mieścina bawarska Bayreuth, stała się od roku 1876 prawdziwą świątynią muzyki wagnerowskiej, pielęgnowanej tam z całym pietyzmem dla genjalnego muzyka.

W przeciwieństwie do zeszłorocznego stagione, podczas którego transmitowane było przez radjo niemieckie tylko jedno dzieło Wagnera, „Meistersinger", — w roku bieżacym będzie transmitowaną cała tetralogja „Pierścienia Nibelungów", a to w dniach 5, 6, 7 i 9 sierpnia.

„Polskie Radjo" zgotuje swym słuchaczom prawdziwą ucztę duchową, transmitując dnia 7 bm. trzecią część „Pierścienia Nibelungów" (o godz. 16) oraz dnia 9 bm. ostatnie trzy obrazy „Zmierzchu bogów" (godzina 21.12). Transmisję poprzedzi prelekcja dr. Zdz. Jachimeckiego, który w dniu 5 bm. o godz. 20.35 omówi obszernie całe to wspaniałe dzieło.

RADJO W SZKOŁACH SZWAJCARSKICH. W Bernie szwajcarskiem władze miejskie wydały zarządzenie, mocą którego wszystkie szkoły muszą zaopatrzyć się w aparaty radjowe z głośnikiem.

PÓŁ MILJONA RADJOSŁUCHACZY W DANJI. Liczba radjosłuchaczy w Danji przekroczyła pół miljona, a tem samem osiągnęła swoje maximum: jeden aparat wypada na siedmiu mieszkańców! Kiedyż my dojdziemy do podobnego stosunku?...

NAUKA PRZEZ RADJO. Rząd turecki zamierza wprowadzić obowiązkową naukę elemenarną zapomocą radjo, by w ten sposób podnieść poziom wykształcenia ludności w odległych prowincjach, pędzącej życie koczownicze i nie posiadającej żadnych szkół. Wedle tego planu nauka przez radjo byłaby obowiązkową dla wszystkich osób do 25 lat wieku.

NOWY OLBRZYM SOWIECKI. Rząd sowiecki przystępuje do budowy nowej radjostacji, o sile 500 kw., która ma stanąć w Chabarowsku (wschodnia Syberja). (r.)

Lwowscy harcerze w Rytrze

„Wszystko co nasze Polsce oddamy — w Niej tylko życie — więc idziem żyć“. —

Z powyższem hasłem 4-ta Lwowska Drużyna Harcerska ruszyła w czerwcu br. na obóz do Rytra. Wszystkie czyny, wszystkie myśli — praca obozowa — pomoc bliźniemu — to wszystko było podyktowane uniesieniem serc młodzieńczych, rwących się tam w lasy i góry. Boć życie z przyrodą — wśród niej, uszlachetnia dusze ludzkie, nadaje im blasku czegoś wyższego — boskiego. Myśl wznosząca się ku niebu — ku lazurom — jest źródłem szlachetnych uniesień porywów.

Pamiętając o tem, 4 ta Lwowska Drużyna Harcerska na niewielkiej polanie w Roztoce Małej w Rytrze rozbija swój obóz. Miejsce piękne, samo dla siebie, — zdala od siedzib ludzkich. Sam obóz rozbity malowniczo, z wielką domieszką artyzmu, tak w robotach ziemnych, jak i w upiększeniu wnętrz mieszkań letnich. Imponująco wygląda maszt 18-metrowy dumnie spozierający ku niebu. Na nim powiewa flaga narodowa, dalej Lwowa, oraz polowy proporczyk drużyny. Piękna kapliczka obozowa widnieje z dala na kamiennym cypelku. Tu przystań zmęczonych dusz — tu źródło pociechy religijnej — tu rozpoczynano i kończono dzień.

Życie unormowane programem obozowym, płynęło wartko i spokojnie. Zgrana gromada harcerzy o wielkiem zrozumieniu karności i posłuszeństwa nie sprawiała swej Komendzie przykrości brakiem nieposłuszeństwa. Zarazem dobrze zrozumiany obowiązek przez komendę, jako ciała kierowniczego, wytworzył miłą harmonję między wychowawcami, a wychowankami. Życzliwe odnoszenie się „szarż“ obozowych do harcerzy, udzielanie rad, wskazówek, pouczania rozumne, wytworzyło atmosferę naprawdę harcerską.

Dnie mijały, a myśmy dojrzewali obozowo, pracowali, zwyciężali siebie samych, zyskiwaliśmy sympatję społeczeństwa w Rytrze, które bardzo licznie odwiedzało nasz obóz i uczestniczyło przy naszych ogniskach. Ogniska te nasze to może jeden z najcudowniejszych momentów życia obozowego. Wśród ciszy nocnej, pod sklepieniem ciemnego lazuru niebios iskrzących się miljonami gwiazd — zasiada gromada szarych postaci. Bucha płomień strzeliście ku niebu. Twarze i postacie szare, nabierają blasku czerwonego. Ogień sypie iskry, trzaska, raduje się, że znowu jest między nami, — między bracią harcerską.

Obozowy jest mistrzem od prowadzenia ognisk. Z tęgą buławą, czy maczugą w ręku daje znak i z piersi 26 młodzieńców wyrywa się pieśń powolna majestatyczna „Płonie ognisko i szumią knieje — drużynowy siadł wśród nas“. Tony coraz większe, co raz potężniejsze lecą hen w ciszę nocną, na lasy — potoki. Za tą piosenką idzie druga, trzecia już skocznie, wesoło, pełna werwy młodzieńczej. Twarze uśmiechnięte junackie, — widać w oczach fantazję i polot ducha.

Jedno ognisko zachowałem szczególnie w mej pamięci. Było to ognisko uroczyste, podniosłe, w czasie którego trzech harcerzy składało harcerskie ślubowanie. Cisza — w około ogniska zasiada gromada. Drużynowy rozpoczyna ognisko gawędą na temat, czem jest Harcerskie ślubowanie — do czego zobowiązuje się ślubujący. Wiele trzeba hartu ducha, — wiele walki ze sobą, — lecz pamiętajcie, że największe zwycięstwo w życiu całej ludzkości — to zwycięstwo odniesione nad samym sobą, — nad ułomnościami życia ludzkiego.

Harcerze powstają. Proporzec drużyny pochyla się. Trzy ręce wyciągają się, by oprzeć palec na sztandarze. Troje ust powtarza słowa ślubowania.. „Mam szczerą wolę całem życiem.. Echo dalekich gór odpowiedziało przy końcu „tak mi dopomóż Bóg“. Chóralnie odśpiewana pieśń „Wszystko co nasze Polsce oddamy“ i „O Panie Boże“ zakończyła moment uroczysty. Szczęśliwi druhowie, którzy składali to ślubowanie! Świadkami były sosny i świerki, szumiący strumyk, migające świetliki i Duch Boży unoszący się nad nami. Harcerstwo zyskało trzech rycerzy. — zdecydowanych. W ich sercu wyryte zostały hasła „Bóg i Ojczyzna“. Oto treść życia dobrego Harcerza.

Niezbyt sprzyjająca pogoda nie pozwala na dalsze i częste wędrówki. Przy pomocy Bożej i pogodzie trzydniowej — drużyna ruszyła dnia 10 lipca 1934 w Pieniny przez Prehybę i Szczawnicę. Dalszą trasą wiodła do Zameczku św. Kingi na Trzy Korony, Czorsztyna, a stąd przełomem Dunajca do Szczawnicy i z powrotem przez Szlachtową, Obidzą do Rytra. Wycieczka udała się w zupełności, zaś widoki z Pienin a w szczególności z Trzech Koron — oraz wrażenie z jazdy łodziami, po ciemno zielonej tafli Dunajca wśród niebotycznych skał pienińskich dały wiele emocji i miłych wspomnień na całe życie.

I byłby się obóz skończył zwyczajnym biegiem życia, gdyby nie straszna powódź, która nam na szczęście nie bardzo groziła.

U stóp naszego terenu potok wezbrał, unosząc na swych wzburzonych, spienionych falach belki, drzewa, mosty, w nurtach zaś huczał złowrogo, przy wtórze toczących się złomów skalnych. Dwa dni to jakby potop. Nam woda tylko jednej nocy podmyła namioty, niosąc moc kamieni i szutru rzecznego. Przez dwa dni byliśmy prawie odcieci od świata, bo mostek na potoku zerwany, a okrężna droga wzdłuż brzegów rozpętanego żywiołu — była bardzo ryzykowną, jakkolwiek musieliśmy i z niej korzystać. Żywności w czasie powodzi mieliśmy wystarczającą ilość. Objawów jakiegoś zdenerwowania czy erpzstrachu wśród harcerzy nie było.

Zatrazem należy zaznaczyć, że obóz 4-tej Lwowskiej Drużyny Harcerskiej, był jedynym obozem w Rytrze — na siedem tamże się znajdujących, który przez cały czas powodzi pozostał na swym terenie, bez ewakuacji do domów czy stodół wiejskich.

Gdy pogodnie dnia czwartego, zaświeciło słońce, dziwnie wyglądał teren obozu. Zamiast zielonej murawy pełno rowów, kamieni, żwiru rzecznego.

I tak przebyliśmy parę dni, aż do chwili odjazdu. Żegnali nas wszyscy z żalem w sercu, a czasami i z łezką w sercu. To dowód pozyskanej sympatii, tak indywidualnej, jak i zbiorowej. Na ustach wszystkich i wszędzie był Lwów i Lwowiacy.

Dzielnie i dumnie podkreślali to, że są ze Lwowa — grodu Orląt, który tak jest drogi sercu każdego Polaka.

„CZUJ — DUCH“

Z za kulis filmu

Czego widz nie zauważy...

Należyte wyreżyserowanie filmu nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza o ile idzie o filmy historyczne. Trzeba sumiennych studjów i znajomości przedmiotu, by nie popełnić — jakiegoś — śmiesznego nieraz — anachronizmu.

Toteż często zdarzają się w inscenizacji filmów mniej lub więcej jaskrawe błędy, — których jednak przeciętny widz zazwyczaj nie dostrzega.

Zacytujemy kilka przykładów:

W słynnym filmie „Królowa Krystyna“ Greta Garbo siedzi na wspaniale rzeźbionym fotelu w stylu t. zw. „rocaille“, który to styl pojawił się w 60 lat po śmierci Krystyny... Również i tron królowej rzeźbiony w stylu barokowym jest jaskrawym anachronizmem. Królowa Krystyna abdykowała w r. 1654, a styl barokowy pojawił się w pierwszej połowie XVIII wieku?

W monumentalnym filmie reżyserji C. de Mille'a. „Pod znakiem Krzyża“ pierwsi chrześcijanie spotykając się, kreślą na piasku znak Krzyża, — podczas gdy jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż umówionym znakiem był dla pierwszych chrześcijan rysunek ryby.

Weźmy dla odmiany „Tarzana“. Bohater, żyjący wśród puszczy, występuje zawsze gładko ogolony... Czyżby zabrał ze sobą „żiletkę“?

A w „King - Kong“: para bohaterów skacze do wody uciekając przed ścigającym ich potworem... Po wyjściu z wody na ubraniach ich nie znać ani śladu przemoczenia...

Przykładów podobnych możnaby mnożyć bez liku...

—o—

Włochy. W czasie tegorocznej międzynar. wystawy sztuki w Wenecji w sierpniu odbędzie się pokaz najlepszych filmów całego świata. Między innemi przewidziane jest wyświetlanie oryginalnego filmu hinduskiego „Seeta“, osnutego na tle mitologji hinduskiej. Japonja zaprodukuje film ilustrujący życie i folklor tego kraju. Oczekiwane jest również nadejście paru filmów sowieckich i holenderskich.

Douglas Fairbanks zaprodukuje osobiście swój najnowszy film nakręcony w Anglii: „Prywatne życie Don Juana“. Z polskich filmów wyświetlony zostanie „Wyrok śmierci“ Węgrzy dają „Marsz Rakoczego“, Szwajcarja „Wilhelma Tella.

Francja. Wkrótce rozpocznie się nakręcanie monumentalnego filmu religijnego „Golgota“. Zdjęcia robione będą w Algierze, gdzie na wielkiej równinie zbudowana zostanie Świątynia Jerozolimska. Udział bierze przeszło 3 tysiące statystów. Rolę Chrystusa interpretować będzie nie zawodowy artysta filmowy, lecz osobnik zupełnie nieznany w świecie filmowym. Idzie tylko o to, by przedstawiał odpowiedni typ z wyglądu fizycznego i by umiał poruszać się z godnością i powagą.

Film wyświetlany ma być już w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

— Słynna Józefina Baker pojawi się wkrótce na ekranie w nowym dźwiękowcu „Zuzu“.

JAN SZELIGA 75

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Pan... — zaczął — przywiózł mi jakieś nowiny? — i mimowoli powstał z krzesła.

— Przywiozłem panu mordercę wszystkich Drzewieckich, a morderca tym jest... Mucha! — odparł detektyw.

— Mordercą tym jest Mucha? — powtórzył jak we śnie komisarz; miał wrażenie, że nie rozumie, co Tatar mówi, ale że jednak ma to sens i to jakiś zdumiewający.

— Mucha, przebrany za Chorzelewskiego — mówił Tatar — przy pomocy swego wspólnika, Tomasza, zabijał pokolei trującym gazem te osoby z rodziny Drzewieckich, które stały między spadkiem a jego narzeczoną.

I w krótkich słowach opowiedział komisarzowi o ostatnich zajściach.

Komisarz słuchał go z najżywszem zajęciem, a gdy Tatar wspomniał o udziale wywiadowców w aresztowaniu zbrodniarzy, rozjaśnił się cały.

— Zatem moi chłopcy, pod których nadzór oddałem willę, przydali się, jak widzę.

— O, owszem — odparł Tatar.

— W gruncie rzeczy — powiedział komisarz, pocierając sobie wierzch głowy z miną pełną namysłu — można nawet śmiało twierdzić, że schwytanie tych złoczyńców w znacznej mierze było ich zasługą i gdyby nie pomyślał o zostawieniu ich we willi, to kto wie, jakby ta sprawa się skończyła.

Tatar nic na to nie odpowiedział. Rozumiał bardzo dobrze uczucia komisarza, ale patrzał na nie z wyrozumiałością.

— Zbrodniarze czekają w dwóch autach przed gmachem policji — zauważył — pod strażą wywiadowców i moich pomocników. Muchę można oczywiście zaraz odstawić do więzienia...

— Ku niezmiernej radości dyrektora więzienia — przerwał mu komisarz.

— Tak, sądzę też, że będzie on zadowolony — zaśmiał się Tatar, przypomniawszy sobie biadania dyrektora nad ucieczką Muchy — a co do hypnotyzera i jego medjum — ciągnął dalej — to może pan każe ich tu gdzie zamknąć, a potem trzebaby natychmiast zrobić rewizję w mieszkaniu Dzieciątkowskiego, aby zabrać stamtąd ów zabójczy płyn. Tu — dodał — jest ta jego porcja, którą miał przy sobie Dzieciątkowski, lub raczej opryszek, podszywający się pod to nazwisko — i postawił na stole małą, ciemną flaszkę.

— Schowam to zaraz do naszego safe-u — oświadczył komisarz.

W pół godziny później, Tatar i komisarz przeszukiwali starannie mieszkanie rzekomego Dzieciątkowskiego. Okazało się przytem, że były tam aż cztery podejrzane flaszeczki.

— Zabiorę je na policję i dziś jeszcze oddam do analizy chemicznej — zadecydował komisarz — a teraz może pojedzie pan ze mną i spiszemy pańską dzisiejszą rozmowę z Muchą.

Tatar potrząsnął głową.

— To już załatwimy ju...
całem bowiem, że przed 6-tą ...
Stokrótka.

28

Dochodziła godzina 6-ta, gdy Tatar zatrzymał swój Mercedes przed willą pani Stefanji.

Willa robiła wrażenie pustej, tylko na werandzie, w koszykowym fotelu, siedział Jerzy Drzewiecki.

Był ubrany w jasny, modnie skrojony, marynarkowy garnitur i lekkie, wytworne półbuciki. W stroju tym robił jednak nieco inne wrażenie, niż w wytartem, niezbyt dobrze leżącem ubraniu, które sprawił sobie swego czasu, obejmując rolę służącego Tatara.

— Widzę, że już się pan zdążył przebrać! — rzekł Tatar — jakże się pan czuje po tem wszystkiem?

— Doskonale! uważam też, że był już najwyższy czas, abym mógł wreszcie włożyć znowu własne ubranie! — odparł Jerzy.

— Naturalnie — ciągnął dalej — jestem dla pana pełen najbardziej niebotycznego podziwu — powstał z fotela i wyciągnął rękę do Tatara, dodał serdecznym tonem:

— Jestem panu bardzo szczerze wdzięczny za wszystko, co pan dla mnie uczynił i wiem, że jeżeli żyję jeszcze, to tylko dzięki panu.

Tatar uścisnął mocno rękę młodego człowieka.

— Gdzież są panie? — zapytał.

— Panna Siejkowska jest w altance z Karolem Pilińskim, ale pani Stefanja, czego całkiem nie rozumiem, nie wróciła dotychczas z odpustu — odrzekł Jerzy z odcieniem niepokoju w głosie — służące już są tutaj, ale nie wiedzą czemu pani Stefanja tak się spaźnia.

— Pewnie spotkała jakichś znajomych i zagadała się z nimi! — powiedział Tatar.

W tej chwili rozległo się skrzypnięcie frontowej furtki. Młodzi ludzie zwrócili się żywo w tę stronę.

Ścieżką ku willi szła powoli pani Stefanja, opierając się na ramieniu Ninki.

— Och, ledwie żyję — jęknęła, osuwając się na jeden z foteli, stojących na werandzie — a tu już jest godzina 6-ta i pan Dzieciątkowski zaraz pewnie zechce zacząć seans. Auto nasze zepsuło się, choć nie wiem w jaki sposób to było możliwe, bo, jak wyjeżdżałyśmy stąd było przecież całkiem w porządku i sam szofer powiedział także, że coś podobnego nigdy mu się nie zdarzyło i musiał zostać z autem w Skrzypinie, a my przyszłyśmy na piechotę, bo wszyscy się już porozjeżdżali i nawet koni nie mogłyśmy dostać...

c. d. n.

ZE ŚWIATA



W kąpieliskach i na plażach węgierskich istnieją surowe przepisy w sprawie kostjumów kąpielowych, których wymiary są określone ściśle niemal na milimetry. Policjanci kontrolują z całą surowością płeć piękną i niewzruszeni zalotnym uśmiechem czy ponętnym widokiem — stosują rygory nakazane ustawą, aby moralność publiczna nie poniosła szwanku.

Usta o smaku... burgunda

Kredki do warg mają obecnie nietylko barwić, karminować itp., mają nadto dawać smak... wina. We Francji są już „wprowadzone" kredki o zapachu i smaku wina, mianowicie dla brunetek o smakach: Portveine, Burgund, Bordeaux, dla blondynek zaś ze smakiem Chianti, Madera i wina reńskiego. Kto się takiemi ustami „winnemi" nie upije, na tego — naprawdę — niema już rady!

O nagrodę Nobla zabiega organizacja kobiet

Jako kandydatka do Pokojowej Nagrody Nobla na rok 1934, jaka ma być przyznana w grudniu, przedstawił hrabia Hobert Cecil z Anglji, międzynarodową organizację kobiet w Genewie.

Wybór swój Cecil uzasadnia tem, że do organizacji tej należy 40,000.000 kobiet różnych klas, ras i wyznań, „które w wielkiej mierze przyczyniły się do urobienia opinji przeciwko wojnie, w różnych częściach świata".

71 lata podróży

700.000 mil przebyła w ciągu 72 lat życia znana podróżniczka amerykańska, p. E. L. Munson. Ostatnio wyraziła nadzieję, że uda jej się zaokrąglić tę liczbę do miljona mil, zanim „wiek podeszły" zmusi ją do pozostania w czterech ścianach własnego pokoju.

W kilku słowach...

(N) **Przymusowa sterylizacja.** W Essen, (Niemcy) w iperwszem półroczu f. b. przeprowadzono 190 przymusowych operacyj sterylizacyjnych. Do końca roku projektowanych jest 400 operacyj.

Produkcja bezrobotnej inteligencji. Z pośród 17.000 maturzystów i maturzystek Wiednia, pracę otrzymało tylko 7.000, pozostali zmuszeni są żyć na utrzymaniu rodziców.

Balony polskie zdobyły uznanie u zawodników zagranicznych

Przyjmowanie zgłoszeń balonów wolnych do udziału w zawodach o puhar Gordon Bennetta już zamknięto. Zawody te, jak wiadomo, organizuje Aeroklub Polski **dnia 23 września br.** W drugim terminie zgłoszono: 1 balon amerykański, 1 balon czechosłowacki i 1 balon szwajcarski.

Ogółem zgłoszono do udziału w zawodach **19 balonów**, w tem 3 balony polskie, 3 amerykańskie, 3 szwajcarskie, 3 niemieckie, 3 francuskie, 2 belgijskie, 1 włoski i 1 czechosłowacki. Każdy balon posiadać będzie załogę, złożoną z 2 ludzi. **Balony napełnione będą gazem świetlnym na lotnisku Mokotowskiem, gdzie też nastąpi start.** Dla napełnienia balonów budowany jest specjalny przewód gazowy. Większość balonów posiadać będzie pojemność 2.200 metrów sześc.

Charakterystycznym jest fakt, że jeden z zawodników szwajcarskich **zamówił swój balon w wojskowych warsztatach balonowych w Jabłonnie. Balon ten będzie wykonany całkowicie z polskich materjałów.** Pozatem jeden z zawodników francuskich **wypożyczył u polskich władz wojskowych balon „Polonia"**, który brał w swoim czasie udział w zawodach w Bazylei. Balon ten poleci w barwach francuskich i pod zmienioną nazwą. Jak z tego widać, polskie balony cieszą się zasłużonem uznaniem wśród zawodników zagranicznych.

—o—



Taki oto wspaniały skok ponad główkami pięciu pięknych dziewcząt wykonała jedna z amerykańskich tancerek popularnego Brodwayu w Nowym Jorku.

Kiedy kobiety są najpiękniejsze?

Znakomity pisarz francuski, Paul Reboux, przeprowadził wywiad na temat: **„Kiedy kobiety są najpiękniejsze".**

Na pytanie to otrzymał szereg interesujących odpowiedzi. Pewien **młodzieniec** pogląd swój na tę sprawę wyraził w sposób następujący: „Kobiety są najpiękniejsze w lecie. W zimie są zakryte najrozmaitszemi płaszczami, futrami, które zniekształcają ich sylwetkę. W zimie mają nos zaczerwieniony od mrozu. Śniegowce powiększają ich stopy i zniekształcają chód".

Nagle wspomnienie jakieś rozjaśniło jego twarz:

— Jedno tylko. Sporty zimowe... Kobiety, które kochają kontrast białego śniegu i błękitnego nieba, które uprawiają łyżwiarstwo, narciarstwo, czy saneczkowanie, posiadają urok.

Po chwili podjął jednak:

— Ale w lecie z większą pewnością kobiety są więcej przyciągające, w lecie, gdy lekkie stroje nie przeszkadzają ich kształtom, gdy tak pięknie rysują się ich sylwetki. Nie można o tem zapomnieć, że lato jest sezonem kąpieli słonecznych i morskich. Któż mógłby zamykać oczy na piękność kobiet w lecie, widząc, jak opalają się one na słońcu w kostjumach plażowych, albo jak przechadzają się nad brzegami. Tak, proszę pana, kobiety są najpiękniejsze w lecie.

Mężczyzna starszy na to samo pytanie odpowiedział literatowi zupełnie inaczej:

— Jak można twierdzić, że kobiety są piękniejsze wiedy, gdy widzi się wciąż ich nagość na plażach, gdzie przypiekają się do słońca, błyszczące od tłuszczów najrozmaitszych, jak drób przed włożeniem na rożen. Razi to poprostu wzrok.

Niemniej nie są one piękniejsze w lecie, spędzonem w mieście, gdyż widać wtedy na ich twarzach upał, chociaż wciąż pudrują nosy i czoła i wciąż zaglądają do torebki, gdzie mają ukryte lusterko.

I zaczął entuzjazmować się zimą:

— Zima, to jest sezon dla kobiet najlepszy, to okres, gdy zamiast wystawiać się bezwstydnie na spojrzenia wszystkich, mają one wdzięk kwiatów jeszcze nierozwiniętych z pączków. Ruchy ich ciał pod starannem okryciem są o wiele wdzięczniejsze, niż ruchy, gdy są w kostjumie kąpielowym. Policzki ich są zaróżowione od mrozu, a nie przypalone, jak na blasze. W zimie zużywają mniej kosmetyków, przez co twarze ich mają wygląd naturalniejszy. Pod każdym względem zima jest sezonem, sprzyjającym więcej, daleko więcej piękności kobiecej, niż lato.

Kronika kulturalna

Knut Hamsun święcił wczoraj 75-tą rocznicę swych urodzin, w zaciszu swego domku w Nörholmen.

Autor „Głodu" (która to powieść przyniosła mu odrazu światową sławę), „Błogosławieństwa ziemi" i całego szeregu znakomitych powieści, — odznaczony został w roku 1920 nagrodą Nobla za całą swą twórczość artystyczną, która wywarła silny wpływ na współczesne mu pokolenie pisarzy.

Nowe muzeum w Belgradzie powstanie w pałacu królewskim, a obejmować ma szereg dzieł sztuki narodowej, dalej ważniejsze wykopaliska znalezione na terenie Serbji, okazy folkloru oraz freski ze starych serbskich kościołów i klasztorów.

Humor

NASZE DZIECI

— Moje dziecko, jeśli będziesz grzeczny i nie powtórzysz więcej tego brzydkiego słowa, dostaniesz 10 groszy. Przyrzekasz?

— Dobrze, ale ja znam jeszcze jeden wyraz, który wart jest najmniej 40 groszy!

WYZNANIE

— Ja, proszę pani, nie lubię zbyt uczonych i mądrych kobiet, moja żona musi być głupsza odemnie.

— To widzę, bardzo trudno będzie się panu ożenić.

NA „KINDERBALU"

Bal uczniowski w gimnazjum. Do młodej pensjonarki podchodzi z gracją piątoklasista.

— Przepraszam... Nazywam się Piotr Kudziński... Czy mogę panią prosić do tańca?

— Z chęcią — odparła zapłoniona pensjonareczka — ale obiecałam już tego walczyka pańskiemu koledze Heniowi...

— Wiem, wiem... Właśnie on mi przed chwilą sprzedał ten taniec za francuską markę pocztową, Senegal, za 15 centimów...

ŚLEPA KISZKA

— Naszego szefa — opowiada pewien urzędnik — nazywamy: ślepa kiszka!

— Ślepą kiszką? dlaczego?

— Bo jest zupełnie niepotrzebny, a często bywa podrażniony.

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

— Słyszeli panowie, — powiada Iksiński do znajomych, — że monopol tytoniowy fabrykuje już papierosy, które zarazem są z ustnikami i bez?

— Co pan opowiada? Przecie to niemożliwe.

— Załóżmy się!

— Dobrze.

— No to patrzcie!

Tu pan Iksiński pokazuje najzwyczajniejszego papierosa z ustnikiem i objaśnia:

— Ten papieros jest zarazem z ustnikiem i bez. Z jednej strony ma ustnik, z drugiej nie!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zagadnienie remontu w mieszkaniu

Znaczny odsetek procesów cywilnych w sprawach lokatorskich zajmują sprawy na tle obowiązku **remontu lokal**. W praktyce sądowej duże wątpliwości nasuwało stosowanie art. 29 ust. o ochr. lok., który przewiduje, że właściciel domu obowiązany jest utrzymać przedmiot najmu w stanie zdatnym do użytku. Sądy interpretowały ten przepis częstokroć na korzyść lokatorów uznając, iż obowiązek dokonania remontu ciąży na właścicielu nieruchomości, nawet w tych wypadkach, gdy istnieje umowa zawierająca warunek przeprowadzenia wszelkich napraw w czasie trwania najmu kosztem lokatora.

Sąd najwyższy wydał ostatnio w tej sprawie orzeczenie zasadnicze, uznając iż nawet w lokalach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, w razie istnienia umowy zobowiązującej lokatora do remontu, obowiązek wszelkich napraw obciąża najmobiorcę.

Zmniejszone opłaty rejestracyjne

Z dniem 8 bm., wchodzi w życie rozporządzenie, zmniejszające opłaty za ogłoszenie o rejestracji statutu Kółek Rolniczych, Kół gospodyń wiejskich i ochotniczych straży pożarnych. Zniżona opłata od rejestracji powyższych stowarzyszeń ustalona została na 10 złotych — Opłata za **ogłoszenie o** zmianie statutu wymienionych organizacyj obniżona została do 5 złotych.

Przemyskie wiadomości diecezjalne

Zrezygnowali: ks. Prałat Leon Gondelowski, proboszcz w Przeworsku, z urzędu w.-dziekana dekan. **Przeworskiego** i **ks.** Bolesław Teśniarz, proboszcz w Medenicach, z urzędu wicedziekana dekanatu Drohobyckiego.

Zwolnieni z obowiązków w diecezji: ks. Wojciech Rojek, wikary z Połomyji, celem objęcia obowiązków kapłana Wojsk Polskich, i ks. Juljan Łętkowski, wikary z Sanoka, celem wstąpienia do Zakonu Tow. Jezusowego.

Przeszedł na emeryturę ks. Józef Chmurowicz, wik. z Milczyc.

Przeniesieni XX. Wikarzy: Józef Ryczan ze Zgłobnia do Pantalowic,—Michał Sternal z Humnisk do Jasła, — Albin Barnaś z Tyczyna do Lubatowej, — Tadeusz Głowaty z Lubatowej do Szebień, — Tadeusz Witkoś z Krościenka wyżnego do Tyczyna, — **Władysław** Fietko z Jasła do Krościenka **wyżnego**, — Piotr Pielech z Majdanu Kolbuszowskiego do Tyrawy Wołoskiej, — Jan Bielec z Tyrawy Wołoskiej do Majdanu Kolbuszowskiego, — Jan Kosior z Rudnika do Dubian k. Sambora, — Kazimierz Pudło z Niewodnej do Sanoka, — Józef Opoła z Sanoka do Zrencina, — Karol Potoczny ze Zrencina do Wrzaw, — Władysław Ziemski z Dobrzechowa do Sanoka, — Józef Matuszek z Żołyni do Niebylca — Andrzej Burzycki z Niebylca do Kołaczyc, — Stanisław Kołodziej z Domaradza do Białobrzegu, — Franciszek Robak z Brzyska do Połomyji, Jan Rola z Jaśienicy Rosielnej do Pruchnika, — Franciszek Wojtyło z Pruchnika do Łańcuta, — Michał Ostafiński z Jasionowa do Łaczek Jagiellońskich, — Stanisław Patryn z Łączek Jagiellońskich do Albigowej.

Nowowyświeceni (dnia 24 czerwca 1934) przeznaczeni na posady wikarych XX.: Stanisław Bąk do Niewodnej, Józef Bień do Przybyszówki, Władysław Dobosz do Jasionowa, Jan Dobrowolski do Dylągowej, Józef Drabik do Szebień, Roman Dubeński do Brzozowa, Stanisław Ergietowski do Dobrzechowa, Zygmunt Gorzeński do Domaradza, Marjan Gosztyła do Rudnika, Franciszek Jara do **Brzysk**, Hieronim Kocyłowski do Jasielnicy Rosielnej, Kazimierz Kramarczyk do Kańczugi, Piotr Moch do Giedlarowej, Antoni Olejarka do Żołyni, Andrzej Pasterczyk do Humnisk, Feliks Schuchart do Ujkowic, Stanisław Szpytma do Zgłobnia, Jakób Walter do Milczyc.

Wydzielono: gminę Odrzechowa z parafji Besko i włączono do parafji Głębokie, oraz przysiołek Poręby Wolskie z parafji Wola Raniżowska i włączono do parafji Raniżów.

Legjon Młodych pobiera rogatkowe

Nadzwyczaj ciekawą i drastyczną sprawę porusza jedno z pism gospodarczych, o zabarwieniu sanacyjnem. Oto porusza ono kwestję, niektórych organizacyj społecznych, korzystających ze specjalnego poparcia, chociaż powinny one środki do swej działalności gromadzić drogą składek, a które tymczasem **konkurują z prywatnemi przedsiębiorstwami handlowemi.**

Oto w jednem z miast w województwach wschodnich, kilku organizacjom, **statutowo dobrowolnym i nie mającym nic wspólnego z działalnością ekonomiczną oddano inkaso opłat pobieranych przez miasto.** Tymi dziwnymi i do tej pory niespotykanymi inkasentami zostały:

Związek Legjonistów, Związek Strzelecki i Legion Młodych. — Związek Rezerwistów inkasuje więc opłaty za wstęp na targi, Legjoniści — opłaty od kiszkarni w rzeźni, Strzelcy — za prom na rzece, a Legion Młodych — rogatkowe.

Jak widać, całkowity **podział** inkasa **został przeprowadzony i gdyby podatki miejskie nie były inkasowane przez** skarb, to napewno i one zostałyby odpowiednio rozparcelowane.

Nasuwa się tylko pytanie, czy to członkowie Legionu Młodych stoją na rogatce i sami pobierają opłaty, czy też wynajęli jakichś funkcjonarjuszów, a może ot w tak zwykle praktykowany sposób wydzierżawiali rogatkowe jeszcze komu innemu. Cała ta sprawa z kiszkami dla legjonistów, promem dla strzelców i targową opłatą pobieraną przez rezerwistów wygląda na farsę.

A **że** przyczynia się to do chaosu w naszem życiu gospodarczem, bo tacy protegowani nic się na swoich funkcjach nie znają, a odbierają zarobek innym, jest oczywistą rzeczą. Zachodzi tylko pytanie, czy te organizacje, które przecież teraz czerpią dochód z czego innego, niż ze składek, **wykupują odpowiednie świadectwa handlowe?**

Dział ogrodniczy na XIV. Targach Wschodnich

Na tegorocznych Targach Wschodnich zorganizowany będzie specjalny dział ogrodniczy, obejmujący zarówno kwiaty, jak i owoce, pozatem zaś nasiona, narzędzia i przyrządy ogrodnicze oraz literaturę fachową, jak wogóle wszystko, co ma łączność z ogrodnictwem.

Największe przedsiębiorstwa ogrodnicze, jak również Państwowa Szkoła Ogrodnicza we Lwowie zgłosiły już swój udział w tej grupie. Należy zatem spodziewać się, że dział ten będzie odpowiednio obesłany i wzbudzi należyte zainteresowanie.

Komorne płatne w mieszkaniu lokatora

Ciekawe orzeczenie ogłosił Sąd Najwyższy w związku z miejscem płacenia komornego. W konkretnym wypadku właściciel domu wystąpił przeciwko lokatorowi o eksmisję, gdyż zalegał on z opłatą komornego i oświadczył, aby lokator eksmisję zasadził, wydział odwoławczy sądu okręgowego zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, więc tem samem przyznał eksmisję.

Lokator złożył skargę do Sądu Najwyższego, zaznaczając w kasacji, że dozorca domu przychodził do niego i oświadczył, aby lokator przyszedł do gospodarza i w jego mieszkaniu płacił komorne. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że komorne powinno być płacone w mieszkaniu lokatora, jeśli nie było przeciwnej umowy. Skoro w danym wypadku nie było umowy według której lokator miałby się zgłaszać do właściciela domu, żądanie dozorcy było bezpodstawne i przeto odpadły wszelkie motywy eksmisji.

Ceny specyfików lekarskich

Wobec wejścia w życie nowej taksy aptekarskiej władze administracyjne poleciły właścicielom aptek uwidacznianie cen gotowych specyfików na etykietach przytwierdzonych do opakowania.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na „redaktora" Łobodę

W ub. czwartek **odbyła się** przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciwko **Franciszkowi Łobodzie**, red. **pisma brukowego** w Krakowie. P. Łoboda **został** 25 czerwca ub. r. skazany na **3 miesiące więzienia** i 210 zł grzywny. Od powyższego wyroku oskarżony apelował. Po przeprowadzonej rozprawie **trybunał zatwierdził wyrok I. inst.** Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Gniewosz, wotowa'i sędzia dr. Gardulski i Kawęcki.

Skazanie administratora dóbr za przywłaszczenie

Przed sądem okr. karnym w Krakowie toczyła się we środę czwartek rozprawa przeciw **Józefowi Kielmanowi** b. administratorowi dóbr hr. Skrzyńskiego i **Jadwidze Baliszewskiej.** Kielman oskarżony jest o przywłaszczenie sobie **kwoty 7.018 zł., wpłaconych** do jego rąk dla hr. Aleksandra Skrzyńskiego przez Ludwika Markowskiego, i o wyłudzenie kilku wysokich kwot pod pozorem tranzakcyj handlowych. W ten sposób Kielman wyłudził kwotę 7.734 zł, od Edwarda Janika na którego **miał przenieść własność parcel gruntowych w Płaszowie**, jako pełnomocnik Jadwigi Baliszewskiej. Zamiast jednak na Janika przeniósł Kielman parcel na Julję Makowską i Jana Górkę. Kielman zobowiązał się przenieść własność parcel **bez żadnych obciążeń** na Leopoldę Błażowską, mimo to obciążył te parcelę długiem w kwocie **1.013** dolarów. Od Ludwiki Majewskiej wyłudził Kielman 1.170 zł, pod pozorem dodatkowych należytości na budowę drog w rozparcelowanym majątku Płaszów. **Jadwiga Baliszewska** oskarżona jest o udzielenie pomocy Kielmanowi przez fikcyjne kupno i udzielenie mu pełnomocnictwa. Po przesłuchaniu świadków **sad skazał Kielmana na 1 i pół roku więzienia** z zawieszeniem na 5 lat. **Jadwigę Baliszewską sąd uwolnił od winy i kary.** Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Bobilewicz, wotowali sędzia dr. Partyka i sędzia dr. Rząca. Bronił adw. dr. Jakubowski.

We wrześniu odbędzie się rozprawa przeciw b. sekretarzowi U. J.

We wrześniu odbędzie się rozprawa przeciwko **Władysławowi Budziszowi**, b. sekretarzowi kl'n'k U. J. Budzisz stoi pod zarzutem, że w czasie od 1 września 1931 r. do 10 sierpnia 1933 r. będąc buchalterem i kasjerem klinik U. J. **przywłaszczył sobie kwotę zł. 40.472.23, wpisywał fałszywe** pozycje do księgi kasowej i nie płacił należytości celnych za sprowadzane z zagranicy rękawiczki gumowe. Poza tem **Budzisz** i Marjan **Kotarba** ze Świątnik Górnych oskarżeni są o **przywłaszczenie sobie** z kasy Spółdzielni Kredytowej kwoty 2.896 zł.

Wreszcie **Budzisz**, Kotarba, Wolf false Władysław, Wilhelm Pernetz i **Zofja Łazarska** oskarżeni są o porozumiewanie się celem **fabrykacji fałszywych monet** 10-cio złotowych. Śledztwo zostało już ukończone, akt oskarżenia przesłany sądowi.

Proces Ciunkiewiczowej i tow.

Rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw Marji Ciunkiewiczowej (znanej z wielkiej afery oszukańczej) oraz jej trzem wspólnikom, a to Janowi Kołodziejskiemu, kamieniarzowi, Czesławowi Mrowcowi, ślusarzowi, oraz Feliksowi Jagusińskiemu, szoferowi.

Akt oskarżenia **zarzuca Ciunkiewiczowej, że po rozprawie apelacyjnej o oszustwo, jakiego się dopuściła na szkodę Towarzystwa Ubezp. „Lloyd", po-** **mówiła trzech pozostałych oskarżonych, aby przyznali się do dokonania kradzieży w Grand Hotelu, za co obiecała im 20 proc. od sumy, jaką wypłaci jej towarzystwo asekuracyjne, tj. ok. 300.000 zł.**

Na rozprawie przedpołudniowej odczytano akt oskarżenia i ściągnięto generalja.

Po południu zeznawała Ciunkiewiczowa. Do winy się nie przyznała. Twierdzi, że Mrowca nie zna i że nigdy się z nim nie spotykała. Nie wie też w jaki sposób Mrowiec przyszedł do posiadania medalionu. Sędzia zażądał konfrontacji Ciunkiewiczowej z Mrowcem. **Mrowiec przypomina Ciunkiewiczowej szczegóły spotkań. Oskarżona wszystkiemu stanowczo zaprzecza.** Z oburzeniem mówi, że „Il. Kurjer Codz." przedstawił ją jako złodziejkę i szantażystkę, przypomina, że Władysław Dobija starał się o jej rękę. Skarży się w dalszym ciągu, że ma pecha, bo ci, którzy się w niej kochali, to albo ją okradali, albo szantażowali. Sedzia zapytuje Ciunkiewiczową, czy Mrowiec też ją kocha — i dlatego ją wsypuje.

Następnie zeznaje Jagusiński, szofer. **Mrowiec obiecał mu 40.000 zł. za wzięcie udziału w wykonaniu planu sfingowanej kradzieży.** Rozprawa trwa.

Przypominamy PP. Prenumeratorom zamiejscowym, że w niedziele i święta urzędy pocztowe wydają zgłaszającym się „Kurjer" w godzinach od 9 do 11 rano

Wieczór Ordonówny

Scenę krakowską, wolną między ostatnim wieczorem gościny teatru lwowskiego a rozpoczęciem sezonu operowo-teatralnego teatru im. Słowackiego — zajęła Hanka Ordonówna.

Jakkolwiek program nie zapowiadał nic nowego, to jednak widownię wypełniła publiczność krakowska do ostatniego miejsca, przyjmując artystkę ciepło, nie szczędząc oklasków, po każdym numerze. Co prawda, to umie p. Ordonówna układać programy swych produkcyj w sposób nie nużący widza i słuchacza, dając naprzemian utwory i obrazki, o różnych nastrojach, często wykluczających się nawzajem.

Po krakowskiej produkcji, wystąpi ma p. Ordonówna w Krynicy, z wieczorem na rzecz dotkniętych powodzią.

W. W. A.

W Neudeck

spocznie Prezydent Hindenburg

BERLIN 3. 8. (PAT). Zarówno w Neudeck, jak i w Olsztynku i przy pomniku w Tannenbergu prowadzone są go rączkowe **przygotowania celem nadania możliwie uroczystego charakteru pogrzebowi prezyd. Hindenburga.** Do Olsztynka zjechało wielu wyższych urzędników różnych resortów, którzy na miejscu wydają zarządzenia. Przeciągane są polowe linje telefoniczne i ustawiane drogowskazy na drogach dojazdowych i objazdowych.

Dziś dopuszczeni zostali przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej do łoża zmarłego.

Rano **przybył do Neudeck** samochodem **b. kronprinz. Zamieszkał** on w jednym z okolicznych dworów. Jak wiadomo, będzie on reprezentował byłego cesarza na pogrzebie.

Według obiegających pogłosek, uroczystość pogrzebowa przy pomniku tannenberskim będzie miała **charakter manifestacji czci dla pamięci Hindenburga. Prezydent pochowany będzie jednak myśl swej ostatniej woli, na cmentarzu** w Neudeck.

DEMONSTRACYJNE ZACHOWANIE SIĘ LUDENDORFFA

BERLIN, 3. 8. (PAT). Z Monachium donoszą, że **zachowanie się Ludendorffa po zgonie prez. Hindenburga wywołało niemałą sensację.** Mimo, że Ludendorff był najbliższym współpracownikiem zmarłego, jako szef sztabu, nie nadesłał dotychczas depeszy kondolencyjnej ani do Berlina, ani do Neudeck, ani też **nie wywiesił flagi żałobnej.** Zapytywany w tej sprawie Ludendorff oświadczył, że **od czasu wojny światowej nie posiada żadnej flagi.**

RUDOLF HESS WICEKANCLERZEM

PARYŻ, 3. 8. (PAT). Korespondent berliński Havasa donosi: W kołach narodowo - socjalistycznych naogół dobrze poinformowanych potwierdza się wiadomość, że **Rudolf Hess ma być desygnowany na stanowisko zastępcy kanclerza Rzeszy. Nie sądzą, aby Goering, piastujący kilka urzędów, mógł przyjąć jeszcze tak odpowiedzialne stanowisko.**

HITLER NIE REZYGNUJE Z KIEROWNICTWA PARTJA

LONDYN, 3. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Berlina: **Oficjalnie zaprzeczono wiadomości o usunięciu się Hitlera od kierownictwa partji w związku z piastowaniem przez niego najwyższej władzy w państwie.** Wedle informacji prasy paryskiej zrzeczenie się przez Hitlera kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej **było warunkiem, jakie koła wojskowe postawiły Hitlerowi przed wyrażeniem swej zgody na złożenie mu przez armję przysięgi na wierność.** Wiadomości tej zaprzeczył kategorycznie szef biura prasowego Hanfstaengel w oświadczeniu, złożonem korespondentowi Reutera. Hanfstaengel podkreślił, **że partja i państwo stanowią nierozerwalną całość i nie może być mowy o czemś podobnem.**

W ciągu czwartku dokonano we wszystkich garnizonach i w portach wojennych **zaprzysiężenia oddziałów wojskowych dla nowego naczelnego wodza.** Zaprzysiężenie miało wszędzie b. uroczysty charakter.

NOTYFIKACJA HITLERA NA NOWEM STANOWISKU

WARSZAWA, 3. 8. (tel. wł. — G.). Objęcie stanowiska prezydenta Rzeszy Niemieckiej przez Adolfa Hitlera **notyfikowane będzie specjalnie przez Niemcy wszystkim państwom.** Polska powiadomiona będzie za pośrednictwem swej placówki w Berlinie.

Sensacyjna kradzież dokumentów admiralicji brytyjskiej

LONDYN, 3. 8. (PAT). Pomiędzy stacją Waterloo w Londynie a największym londyńskim portem wojennym Portsmouth **dokonano w pociągu sensacyjnej kradzieży ważnych dokumentów admiralicji brytyjskiej, dotyczących sprawozdań o próbnych ćwiczeniach nowego typu statków z użyciem specjalnych dział.**

Dokumenty te znajdowały się, jak zwykle w podobnych okolicznościach, w małej walizce z czerwonej skóry. Kurjer admiralicji, który podróżował w towarzystwie specjalnego kontrolera, umieścił walizkę w bagażowym przedziale pociągu. Gdy w Portsmouth udał się do tego przydziału, by odebrać walizkę z dokumentami, stwierdził jej brak. Ponieważ w drodze pociąg zatrzymywał się około 15 razy, trudno ustalić, na której stacji walizkę skradziono.

Urzędnicy Intelligence Service i agenci Scotland Yardu rozpoczęli szczegółowe śledztwo.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. Kanclerz austrjacki Schuschnigg nadesłał dziś do prezydjum rady ministrów **depeszę z podziękowaniem za wyrazy współczucia, jakie premjer Kozłowski w imieniu rządu Rzplitej przesłał w dniu 26 lipca br.** na jego ręce po tragicznej śmierci kanclerza Dollfussa.

WARSZAWA. Minister spraw wewn. **Kościałkowski przyjął dziś metropolitę kościoła prawosławnego** w Polsce Djonizego.

DĄBROWA GÓRNICZA. W kopalni „Małgorzata“ **wybuchł dziś strajk robotników.** Powodem jest niewypłacenie załodze zarobków.

LONDYN. Ambasador Skirmunt odjechał dziś do Warszawy. Na dworcu żegnał go w imieniu ministra Simona, który przebywa na wywczasach, podsekretarz stanu Monok.

LONDYN. Kierownictwo ambasady Rzplitej do przyjazdu nowego ambasadora **objął** w charakterze charge d'affaires **radca ambasady Orłowski.**

MOSKWA. Przedstawiciel sow. komisarjatu spraw zagr. złożył **kondolencje z powodu skonu prezydenta Rzeszy Hindenburga** na ręce niemieckiego charge d'affaires w Moskwie von Twardowskyego.

MOSKWA. W okręgu chabarowskim **odkryto pokłady złota, ołowiu i arsenu.**

BERLIN. W Hanowerze nastąpiła wielka **eksplozja kotła do warzenia smoły. Dwaj robotnicy zginęli,** jeden ciężko ranny. Pozatem ranione zostały dzieci, bawiące się w pobliżu.

PARYŻ. W czasie przebijania tunelu w górach w odległości 2,5 klm. od wejścia **nastąpił wybuch. 2 robotnicy zabici,** 4 rannych.

GDAŃSK. Zarząd Główny Związku Polaków w Gdańsku przeznaczył **na rzecz ofiar powodzi kwotę 1000 zł.**

BRNO. Korespondencyjne **zawody strzeleckie Polska - Czechosłowacja,** które miały się odbyć w najbliższych dniach **zostały odwołane.**

Zastrzeżenia Estonji do paktu wschodniego

TALLIN, 3. 8. (PAT). Min. Seliamaa omówił w dłuższym wywiadzie, udzielonym prasie estońskiej w dniu 2 bm. działalność swego resortu w związku z ostatnią wizytą ministra Becka w Tallinie, oraz własną wizytą w Moskwie, ze specjalnem uwzględnieniem zagadnienia francuskiej i sowieckiej inicjatywy, dotyczącej północno - wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Minister podkreślił, że osłabienie Ligi Narodów zmusza Estonję w silniejszej niż dotąd mierze do poszukiwania możliwości umocnienia niepodległości na drodze międzynarodowej.

Skoro pakt ma powstać w ramach Ligi Narodów, jest przedewszystkiem rzeczą niezbędną, zanim dojdzie się do planów konkretnych, ustalić, **jaki będzie stosunek Rosji i Niemiec do tej organizacji,** gdyż wpłynie to znacznie na treść paktu. Minister oświadczył dalej, że do idei paktu, w którym mają wziąć udział państwa wskazane przez wielkie mocarstwa, a więc **Sowiety, Polska, Niemcy, 4 państwa bałtyckie i Czechosłowacja, Estonja odnosi się życzliwie, lecz ostateczne jej stanowisko zależeć będzie od tego, czy wszystkie wymienione kraje wezmą w pakcie udział.** Minister podkreślił, że zastrzegł prawo Estonji do poczynienia odpowiednich zmian i uzupełnień w chwili, gdy idea paktu przybierze stałą formę.

W rozmowach z min. Beckiem **wyjaśnione zostało, oświadczył minister, w całej pełni wzajemne stanowisko w sprawie paktu, oraz powzięto postanowienie, co do wymieniania w przyszłości wszystkich poglądów i informacyj na ten temat.** Minister podkreślił wreszcie stanowczo, **że jego oświadczenia, złożone w Moskwie są w zupełnej zgodzie z rozmowami, jakie przeprowadził z min. Beckiem.**

Jak odbył się napad na radjo wiedeńskie

WIEDEŃ, 3. 8. (PAT) Tygodnik „Sturm über Oesterreich“ ogłasza szczegóły napadu na radjo wiedeńskie w dniu 25 lipca. Jedynie dzięki uszkodzeniu aparatu nadawczego przez kulę rewolwerową, narodowi socjaliści nie mogli ogłaszać przez radjo dalszych wiadomości. **Planowane było ogłoszenie przez radjo ogólnej amnestji dla więźniów narodowo socjalistycznych.** Przemawiać miał również Rintelen i zakomunikować, że **jako kanclerz Austrji wzywa legjon austrjacki do przyjazdu do Wiednia.** Zaproszenie legjonu odebrałoby inwazji niebezpieczny charakter międzynarodowy.

Śledztwo w sprawie napadu na radjostację zostało już ukończone. Do gmachu przy ul. Johannesgasse wtargnęło 14 młodych hitlerowców, którzy dzień przedtem otrzymali broń i amunicję. **W czasie walki padły 4 osoby: dwaj inspektorzy policji i dwaj urzędnicy radja.** Nazwiska morderców już są znane. **Dowódca napadu, urz. pryw. Schredt, został w walce zastrzelony przez policję.**

BOJKOTUJĄ CYTRYNY

WIEDEŃ, 3. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi: Narodowi socjaliści w Austrji widocznie nie zaprzestali swej działalności, albowiem **ogłosili odezwę wzywającą do bojkotu pomarańcz, cytryn i innych artykułów, pochodzących z Włoch.**

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO KUPCA

WIEDEŃ, 3. 8. (PAT). Sąd doraźny skazał dziś na śmierć kupca Honischa za przechowywanie materjałów wybuchowych. **Prezydent ułaskawił skazanego,** zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

B. BURMISTRZ WIEDNIA NA WOLNOŚCI.

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi, iż b. socjal-demokratyczny burmistrz Wiednia Seitz, wraz z kilku innymi przywódcami socjal-demokratycznymi, został wypuszczony z więzienia.

1.200.000.000 lirów na samoloty

BERLIN, 3. 8. (PAT). Niem. Biuro Inform. donosi z Rzymu, że wydany został nowy dekret, **upoważniający ministerstwo lotnictwa do wydatkowania 1.200,000.000 lirów na zakup nowego materjału lotniczego.**

Marsz komunistów na stolicę chińskiej prowincji

TIKIO, 3. 8. (PAT). Komuniści, którzy w sile 5.000 maszerują na Fu-Czeu stolicę prowincji Fu-Czien, zajęli miasteczko Paiska, odległe o 20 km. od Fu-Czeu. **Celem ochrony miasta przez inwazją komunistów, przybył do Fu-Czeu torpedowiec japoński z Formozy, oraz kanonierka amerykańska z Sacramento.** W ciągu dnia oczekiwane jest przybycie kontrtorpedowca brytyjskiego z Hong-Kong.

Kobieta wodzem partji politycznej

BERLIN, 3. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Szanghaju, **że wdowa po Sun Jat Senie utworzyła nową partję polityczną w Chinach w celu zwalczania japońskich dążeń imperjalistycznych.**

Min. Ulmanis przybywa do Warszawy

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G.). W miesiącach jesiennych **nastąpić ma rewizyta przedstawiciela rządu łotewskiego** wiedziny min. Becka do Warszawy skiego w Warszawie. Wzamian za odprzybyć ma łotewski minister spraw zagranicznych Ulmanis, będący zarazem szefem rządu łotewskiego.

Polska prowadzi 2:0

TALLIN, 3. 8. (PAT). W 1 dniu meczu tennisowego o puhar Davisa Polska — Estonja, Polacy w singlach wygrali łatwo. Tłoczyński — Puck 6:4, 6:4, 6:3, Tarłowski — Lasne 6:2, 6:4, 2:6, 6:4.

Ameryka przoduje w igrzyskach emigracji

WARSZAWA, 3. 8. (PAT). **W 3 dniu** igrzysk Polaków z zagranicy wyniki techniczne dalszych spotkań były następujące:

Piłka nożna: W półfinale Niemcy pokonały Belgję 4:1 (2:0). Do finału wchodzą więc Niemcy i Czechosłowacja.

Lekkoatletyka: 1. i 2. miejsca obsadzili Amerykanie.

Po 3 dniu punktacja ogólna: **USA 209 p., Czechosłowacja 28, Niemcy 22, Gdańsk 18, Łotwa 15, Francja 13, Rumunja 2.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Uzdrowiska

Odstąpię

okazyjnie 3-tyg. pobyt w Żegiestowie-Zdroju wraz z kompletnem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie Spieszne oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanie uzdrowisko". 22014

Okazyjnie

do odstąpienia 3-tygodniowy pobyt w pensjonacie zakładowym z kompletnem utrzymaniem w Heryńcu-Zdroju. (Przy kąpielach 20 proc. zniżki). Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wypoczynek — Okazja". 22015

Rymanów-Zdrój

Pensjonat „TERESA" Sierpień, Wrzesień. Ceny zniżone. 23179

Morszyn

Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka" inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne, woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia dietetyczna Ceny umiarkowane. 23392

Pokój

na 2 osoby z utrzymaniem (dla 2 osób) przez 3 tygodnie w pięknym pensjonacie w Rozłuczu okazyjnie do odstąpienia. Listy Kurier Lwów, Zimorowicza 10 pod „Góry i zdrowie". 23396

Miły

odpoczynek — zdrowa okolica — stacja trzy klm. — 4 zł. dziennie. — Tylko dla chrześcijan. Dwór Rudenka p. Olszanica koło Ustrzyk. 23450

Piwniczna

Chrześcijański pensjonat „ORLĘTA" Drowej Zarembiny. Plaża Popradu, pianino, biblioteka, radjo, elektryka, tenis, auto. Helena Zarembina, Piwniczna. 23470

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu. w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położenym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Dwór

Komarniki p. Borynia okolica Sianek nad rzeką Stryj, pokoje z 5-razowem utrzymaniem 3 zł. 23491

Rymanów-Zdrój

Willa Sielanka (w stronę Desznu). Piękne położenie. Rzeka. Las. Swoboda wiejska. Pokoje tanio do wynajęcia 23494

Piękną

jesień można spędzić najmilej w Dynowie. Powodzi nie było. Przyjmuje się z małemi dziećmi. Także dla starszych. Park, kąpiele Sanowe. Cena 3 zł. dziennie. Dzieciom zniżki. Leonia TRZECIESKA, Dynów dwór. 23516

Różne



Najtaniej kupisz, zamówisz i zreperujesz obuwie

A R — K A

Lwów, ul. Zimorowicza 17. Akademikom opust. Urzędnikom kredyt. 425

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanie Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

Torebek

damskich pracownia „Baraaz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWóRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Pantofle

damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, obecnie Mickiewicza 26. 1008



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplaster" Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

4 pokoje

komfort. zremontowane, I p. Lwów, Listopada 14 do wynajęcia zaraz (dozorca). 23553

Uczennice

z lepszych domów przyjmę, opieka, wychowanie, fortepian. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Nauka". 23555

Technik-dentystka

długoletnia pracowniczka Instytutu Stomatologicznego przy U. J. oraz zakładu dentystycznego prof. U. J. dr. Łepkowskiego poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Powszechnego Kraków, Rynek Gł 6 I p. pod „Technik-Dentystka". 23547

Korespondentka

polska, niemiecka, angielska, rosyjska ze znajomością francuskiego, obeznana z czynnościami biurowemi i buchalteryjnemi poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe zgłoszenia pod „Języki obce". do biura dzienników „Nowa Reklama" Lwów, Szajnochy. 23551

Towarzystwo

Robót Elektryfikacyjnych Lwów, Sapiehy 31 przyjmie poleconych chłopców do nauki. 23550

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa — adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. BODEKA Lwów. Batorego 12. 23554

Panie

z kapitałem poszukiwane są celem zrealizowania nowego wynalazku a mianowicie samolotu mogącego za jednorazowem pobraniem materjałów popędowych oblecieć kulę ziemską bez lądowania. Zgłoszenia „Kurjer Powszechny", Kraków, Rynek Gł. 6 I p. pod „Wynalazek". 23548

Garderobę

damską, męską wykonuje, przerabia, modeluje, pokrywa futra Wytwórnia Odzieżowa. Kraków, Łobzowska 7 tel. 174-29. 23549

Przepisuję

na maszynie 35 groszy stronica i kopia. Lwów, Boimów 18|II Goldstein. 23546

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 17121

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblijofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Pracownia

Art. Malarska Lwów, ul. Batorego 12 zaraz do wynajęcia. 23511

Dzierżawa

30 morgowego gospodarstwa pod Lwowem poszukiwana. Zgłoszenia adresować Stiksa Lwów 24. 23454

1.500

ramek do obrazów tanio do sprzedania — Kraków, Mikołajska 32. PAT. 30063

Długoletni

sklep korzenny, delikatesów, win, dobrze zaprowadzony, ze stałą poważną klientelą, zyskowny, ulica prycypalna, z towarem — bez, na korzystnych warunkach z powodów rodzinnych — natychmiast sprzedam lub zamienię. Poste restante, Przemyśl, „Natychmiast". 30058

Tarnów

centrum miasta, kamienica dwupiętrowa, dwie parcele budowlane, łącznie lub oddzielnie do sprzedania. — Wiadomość: Adw. Łukaczyński, Kraków, Długa 38. 30061

Poszukuję

dwupokojowego lokalu na biuro adwokackie przy ul. Grodzkiej. Zgłoszenia: Kraków, telefon 178-12. 30082

Kucharz

restauracyjny, kawaler, z długoletniemi świadectwami z lepszych domów, potrzebny zaraz. Z podaniem warunków i odpis świadectw: Tomaszów Lubelski, „Resursa". 30045

Pomocnika

w kancelarji tartacznej, najlepiej z praktyką w branży drzewnej, lub absolwenta szkoły handlowej, poszukuje się od zaraz po kawalersku. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Bojanów k. Niska. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 30046

Potrzebna

młoda, doświadczona, zdrowa wychowawczyni do trzechletniego i półtorarocznego chłopca. — Odpisy świadectw i warunki: Dr. Stuchłowa. Nowy Sącz. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 30047

Poszukiwany

lekarz na prowincję. Warunki: subsydjum, szkoła, prywatna praktyka. Szczegółów udzieli Ceków Kaliski, Gmina. 30049

Fryzjerka

lub fryzjer damski i manikurzystka — siły pierwszorzędne, zostaną przyjęci od zaraz. Widziszewski, Rzeszów, 3-go Maja. 30051

150

złotych kaucji złoży inteligentna panna, sierota, sumienna, za otrzymanie jakiejkolwiek posady u samotnych osób. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Olewska Oświęcim, poste-restante. 30053

Kupuję

każdą ilość raków. Restauracja Hawełka. Kraków. 30004

Fabryka wędlin

Józefa Skarlickiego, sklepy: Kraków, Florjańska 10, tel. 115-42, Lubicz 26, tel. 112-47, Grzegórzecka 39, tel. 145-03 poleca wędliny pierwszej jakości. 30008

Kioski

cukrowe (Koncesja Ministerstwa komunikacji) do wydzierżawienia na stacjach: Grodzisk Mazowiecki, Wołomin, Skarżysko kam. Włocławek, Grodno, Lida, Równe, Łuniniec, Będzin, Dziedzice, Bielsko, Rybnik, Zbąszyń, Toruń, Bydgoszcz, Wejherowo. Wymagalna gotówka od zł. 500 do 1.500. Oferty: Warszawa, Chocimska 5. „Kioski Cukrowe." 30062

Pokój

duży, jasny, ewentualnie z wiktem, dla solidnego płatnika, tanio do wynajęcia. Kraków, Radziwiłłowska 35. II. piętro. 30085

Pokój

lub dwa, ładnie umeblowane, — wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Kraków, Szopena 6, obok Parku Krakowskiego, m. 3. 30080

Potrzebny pokój

duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne: Gawrońska, Kraków Mikołaja 32/23 30024

Śródmieście

6 pokoi słonecznych z ogrodem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ulica Smoleńska 13, Kraków 30023

4 pokojowe

mieszkanie komfort, II. piętro, wolne. **POKÓJ** z balkonem, duży, II. p. **POKÓJ** umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026

Pokój kawalerski

z osobnem wejściem łazienka do wynajęcia urzędnikowi wprost od właściciela, Kraków, Wita Stwosza 27. 3007

1-pokojowe

oraz pokój, piec kuchenny, komfortowe, wolne. Kraków, Juljusza Lea 21b. 30081

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Czynsz roczny. — Wiadomość Hupczyc, — Kraków, Jagiel-

Pokój

umeblowany oraz lokal, na każdy dział do wynajęcia. Wiadomość: Kraków-Dębniki Zamkowa 4. 30083

2-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, z meblami lub bez, pięknie położone oddam za pożyczenie 4.000 zł., którą zabezpieczę hipotecznie na tymsamym domu i zwrócę terminowo. Szczegóły: Dr. Maszler, Kraków Zielona (Sarego) 10. 30070

Pokój

duży, umeblowany, łazienka — do wynajęcia. Kraków, Pędzichów 19. I p. m. 3. 30084

Elegancki

pokój — kawalerka niekrępujący, frontowy, dla pana na stanowisku — Kraków, Zwierzyniecka 15, m. 4. 30075

Do

wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, ul. Sienkiewicza. Wiadomość: Fma „Przemysł" Kraków, ul. Krzyża 1. telef. 123-48. 30071

Humor zagraniczny



— Można panu natrzeć włosy alkoholem?
— Owszem — daj mi pan większą szklankę.
(Miroir — Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.